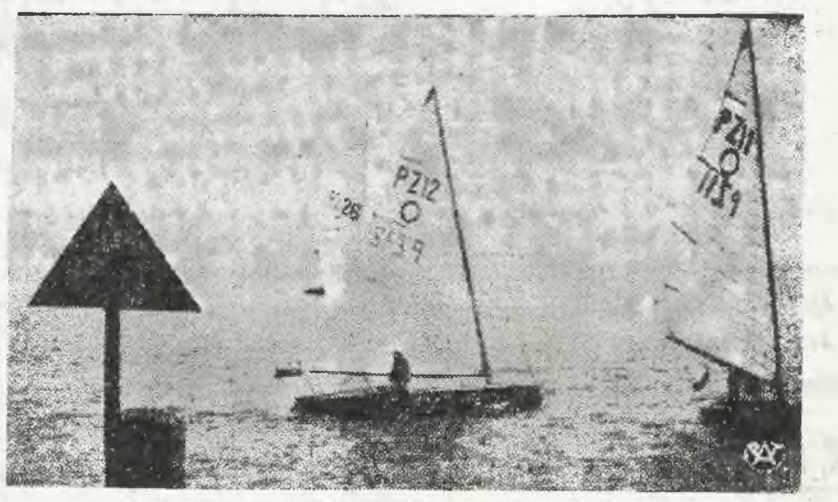
ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 231 A Rok XIV

WARSZAWA
CZWARTEK
10 SIERPNIA
1939 R.
Cena 10 Gr.
w

MISTRZOSTWA ŻEGLARSKIE EUROPY



W dniach od 7 — 10 odbywają się w Gdyni mistrzostwa żeglarskie Europy na jolkach olimpijskich.
Na zdjęciu: jolki olimpijskie na starcie jednego z biegów podczas mistrzowskich zawodów

„DORZECZE WISŁY JEST SERCEM POLSKI I OPANOWANIE UJŚCIA TEJ RZEKI ORAZ WYBRZEŻA BAŁTYKU JEST KONIECZNYM WARUNKIEM ISTNIENIA PAŃSTWA POLSKIEGO".

Jan Ludwik Popławski „Polska Współczesna"

Spotkanie Mussolini — Hitler

Po wykryciu niemieckiej afery szpiegowskiej we włoskim lotnictwie

RZYM, 9.8. Szczegóły olbrzymiej afery szpiegowskiej wykrytej w ośrodku doświadczalnym lotnictwa włoskiego w Guidonii pod Rzymem, zaskoczyły włoskie sfery polityczne. Olbrzymie wrażenie wywarła afera w kołach wojskowych, które zresztą od początku były niezbyt entuzjastycznie usposobione dla sojusznika niemieckiego.

Mimo konfiskaty „Osservatore Romano", które pierwsze podało szczegóły afery, wiadomości o wykradzeniu włoskich tajemnic wojskowych przez Niemców szybko rozeszły się w Rzymie, wywołując wszędzie wielkie wzburzenie. Prasa włoska zaczęła od razu z mniejszym entuzjazmem pisać o sojuszu Rzym — Berlin i w całej opinii widać jeszcze większe ochłodzenie w stosunku do Niemiec.

Jak wynika z dotychczas ustalonych szczegółów, Niemcy już od roku prowadzili akcję szpiegowską w Guidonii. Na czele wywiadu niemieckiego stał Herman Berg, delegat niemieckiego przemysłu aluminiowego, który wciągnął do pracy na rzecz wywiadu niemieckiego inżynierów włoskich Aldo Monelli, Andreo Ipponi, Luigi Scalco oraz techników Grandini, Leo, Corvi, Sanantonio i Pino. Poza tym współdziałało w akcji 20 pilotów włoskich, których również aresztowano.

REWIZJA U BERGA

W czasie rewizji znaleziono u Berga plany nowego modelu bombowca „Savoya Marchetti 44", rysunki nowych kompresorów kolejowych i próbki nowego rodzaju duraluminium o 34 proc. lżejszego od dotychczas znanego.. Zwłaszcza ten ostatni wynalazek chemików włoskich jako wielka zdobycz techniczna był utrzymywany w ścisłej tajemnicy. Aresztowanie Berga nastąpiło w chwili, gdy miał on wysłać do Niemiec próbki nowego duraluminium.

SĄD I ROZSTRZELANIE

Natychmiast złożono raport o wykryciu afery szpiegowskiej Mussoliniemu, który polecił postąpić z winnymi z całą surowością. We wtorek po południu i w ciągu z wtorku na środę przeprowadzono dochodzenie, zwołano specjalny trybunał dla spraw szpiegowskich i po krótkiej rozprawie skazano wszystkich winnych na karę śmierci. W środę rano skazanych wywieziono w okolice Rzymu i rozstrzelano salwą w plecy. W ten sposób bowiem wykonywuje się we Włoszech egzekucję w stosunku do zdrajców i szpiegów.

SPOTKANIE MUSSOLINI — HITLER

Wprawdzie oficjalne koła włoskie zaprzeczają stanowczo wiadomości, jakoby Mussolini miał atak sercowy, to jednak przypuszczają, że wiadomość ta podana przez prasę zagraniczną nie jest pozbawiona podstaw.

W ostatnich dniach oprócz afery szpiegowskiej, Mussolini miał wiele trudności z wykonaniem umowy włosko - niemieckiej w sprawie wysiedlenia Niemców z Tyrolu. Sytuacja w Górnej Adydze jest bardzo naprężona, gdyż wysiedlani zamieszkujący tu od wieków stawiają zacięty opór, w wyniku którego dochodzi do krwawych starć. Dotychczas padło już wiele ofiar zarówno ze strony Włochów, jak Niemców, tyrolskich.

W związku z tym Mussolini miał zaproponować Hitlerowi spotkanie w Insbrucku w celu omówienia wielu spraw, które wypłynęły w związku z współpracą włosko - niemiecką. Hitler jednak wyraźnie zwleka, odkładając stale termin spotkania.

Wiadomości o aferze szpiegowskiej we Włoszech wyglądają niezwykle sensacyjnie. Ma to być afera niemiecka, co wobec stosunków łączących obydwa państwa jest specjalnie charakterystyczna.

Afera ta może mieć większe znaczenie, niż by się mogło wydawać. Włosi otaczają swoje lotnictwo specjalną miłością i troską. Wszystko co się dzieje w tym zakresie boli ich bardziej, niż by dotyczyło innych dziedzin życia.

We Włoszech Niemcy już dziś nie cieszą się nadmierną sympatią. Ostatnia afera szpiegowska niewątpliwie powiększy jeszcze bardziej ten brak sympatii.

Trudno się spodziewać jakichś natychmiastowych skutków. Obawy przed zorganizowaną akcją masonerii, która zmierza do obalenia faszyzmu we Włoszech, skłania kierownictwo ruchu faszystowskiego do utrzymywania osi. Dlatego też nawet taka afera, jak ostatnia nie może sama przez się wpłynąć na zasadniczą zmianę politycznego stanowiska.

Chwila jednak dzisiejsza wydaje się być specjalnie odpowiednią do akcji dyplomatycznej państw należących do bloku pokoju na odcinku włoskim. Gdyby bowiem Włochy otrzymały odpowiednie gwarancje ze strony państw zachodnich, to w tych warunkach zmiana ich stanowiska byłaby mniej nieprawdopodobna.

Czy w obliczu flirtów lewicy z sanacją?

Ag. „Echo" donosi:

W stołecznych kołach politycznych mówi się o przygotowujących się na jesień doniosłych posunięciach na odcinku wewnętrzno - politycznym, wskazując przytym na żywsze ostatnio kontakty pewnych kół lewicowych z czynnikami sanacyjnymi. We wrześniu odbyć się ma posiedzenie rady naczelnej PPS, które posiadać będzie doniosłe znaczenie dla wyjaśnienia sytuacji wewnętrznej. Obrady te zadecydują również o dalszej taktyce PPS wobec rządu. Jak słychać w kołach tej partii kierunek umiarkowany bierze ostatnio wyraźnie górę nad elementami skrajnymi czego dowodem jest m. in. także ustąpienie b. posła Dubois z redakcji „Robotnika".

Z innych źródeł otrzymujemy wiadomości, że pogłoski o kontaktach pewnych kół lewicowych z kołami sanacyjnymi odpowiadają prawdzie. W kołach lewicy opozycyjnej przeważają zdania, że trwanie w opozycji, które zresztą dziś nie wiadomo w czym się objawia, nie ma politycznego sensu. Trzeba korzystać z dogodnej koniunktury i przez kontakty od wewnątrz starać się napowrót przepoić ideałami lewicowymi sanację. Wyrażane są tylko obawy, czy taka zmiana może nastąpić w zakresie sprawy żydowskiej. Tu bowiem opinia publiczna polska jest tak jednolita, że powrót do filosemityzmu może być niebezpieczny.

Z drugiej strony również w pewnych kołach sanacyjnych przypomniano sobie o socjalistycznej młodości. Dla niektórych ludzi koniunkturalnych antysemityzmem jest również współpraca z „wielkimi demokracjami".

Gestapo żąda usunięcia Neuratha

LONDYN. 9. 8. Prasa angielska donosi, że na żądanie Gestapo baron von Neurath ustąpi wkrótce



ze stanowiska protektora Czech i Moraw i że miejsce jego zajmie przewódca austriackich **hitlerowców Bürckel.**

Nacz. Strang rozpoczął urzędowanie

LONDYN, 9. 8. William Strang, który w dniu wczorajszym powrócił do Londynu, objął dziś urzędowanie w wydziale środkowo - europejskim Foreign Office.

Wspaniały przegląd floty brytyjskiej

14 szeregów na przestrzeni 4 mil zajęły okręty wojenne

LONDYN, 9. 8. Król Jerzy VI, który opuścił wczoraj wieczorem Perth, przybył ok. godz. 10-ej wieczór do Weymouth. Król przybrany był w mundur admirała floty, towarzyszyli mu sir Alan Lascele i komandor Harald Campbelg. Na dworcu powitał króla major miasta, poczem nastąpiło powitanie przez pierwszego lorda admiralicji, lorda Stanhope, wiceadmirała Dudely North, dowódcę jachtu królewskiego i przez kapitana Thomsona, dowódcę bazy morskiej w Weymouth. Zgromadzone w porcie okręty wojenne oddały salwę 21 strzałów.

Na pokładzie jachtu królewskiego „Victoria and Albert" króla powitali członkowie najwyższej rady admiralicji oraz szef marynarki francuskiej, admirał Darlan.

Na redzie w Weymouth stało 14 szeregów okrętów floty rezerwowej, zajmując linię długości 4-ch mil pomiędzy Portland a Point de Clipp. Flota przedstawiała się wspaniale. Poza flotą rezerwową na przegląd stawiły się trzy pancerniki Home Fleet, „Ramilies", „Revange" i „Ironfduk". Wśród zgromadzonej floty zwracał uwagę wspaniały obrzymi lotniskowiec „Courageous".

Na pierwszym planie ustawione były łodzie podwodne, ścigacze, okręty eskortujące i patrolowe. Dalej stały na redzie krążowniki, 37 kontrtorpedowców, podzielonych na 4 flotyle i 18 kontrtorpedowców należących do floty lokalnej.

Pochmurno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 10 b. m.:

Chmurno z niewielkimi rozpogodzeniami. Miejscami przelotne deszcze i burze. Temperatura około 23 stopni. Słabe wiatry zachodnie.

Japonia na rozdrożu

Spór między rządem a sztabem

Dymisja min. wojny Itagaki?

TOKIO, 9. 8. Czy tej jesieni ogarnie Europę wojna czy też nie? Czy Japonia odniesie korzyści z utrzymania swego dotychczasowego stanowiska? Oto są zasadnicze pytania, nad którymi zastanawiała się wczoraj konferencja pięciu ministrów według opinii kół dobrze poinformowanych.

Według dziennika „Asahi" minister wojny przedstawił swym kolegom rzeczywistość, wobec której będzie musiała stanąć Japonia w swych stosunkach z Z. S. R. R. i W. Brytanią, przypomniał również sprawę wymówienia przez Stany Zjednoczone układu handlowego i nawigacyjnego, wreszcie przedstawił żądania armii natychmiastowego i ostatecznego rozwiązania problemu europejskiego w polityce japońskiej.

Ministrowi wojny odpowiadali minister marynarki i min. spraw zagranicznych, przeciwstawiając mu swój punkt widzenia na rozwój sytuacji międzynarodowej. Staniowisko ministra Hiranuma miało mieć rozstrzygające znaczenie w dyskusji. Zdaniem dziennika „Asahi" minister wojny ma być osamotniony w swych poglądach. Koledzy jego z pośród członków rady nie podzielają jego poglądów.

DYMISJA ITAGAKI

PARYŻ, 9. 8. Agencja Havasa donosi z Tokio, że w dobrze poinformowanych kołach japońskich krążą pogłoski, jakoby minister wojny gen. Itagaki zamierzał podać się do dymisji ze względu na trudności, jakie powstały w łonie gabinetu w sprawach polityki japońskiej w stosunku do zagadnień europejskich.

Jak ogólnie przypuszczają, dymisja ministra wojny nie będzie przyjęta, gdyż wewnętrzna sytuacja polityczna nastręczałaby duże trudności przy rekonstrukcji gabinetu. Pogłoski te nabrały na sile z chwilą, gdy ujawniono ze strony oficjalnej, że gen. Itagaki w dniu jutrzejszym udać się ma do rezydencji cesarskiej Hayama, położonej na wybrzeżu. Minister złożyć ma cesarzowi raport w sprawach, dotyczących jego ministerstwa. Minister Itagaki zwołał na dziś zebranie swych najbliższych współpracowników z ministerstwa wojny.

Według agencji Domei na dzisiejszym zebraniu generalicji u ministra wojny ponownie omawiana będzie sprawa linii politycznej wytyczonej przez armię w stosunku do Europy, a przedstawionej rządowi. Zebranie to zająć się ma również dalszą taktyką armii wobec konferencji pięciu minisrtów, która ma się odbyć w nadchodzący piątek.

POGRÓŻKI SFER WOJSKOWYCH

TOKIO, 9. 8. Zdaniem prasy japońskiej w sferach wojskowych Japonii przerwa w rokowaniach angielsko - japońskich uważana jest za brytyjski manewr dyplomatyczny, mający wywrzeć presję na obrady komitetu pięciu ministrów w sprawach polityki europejskiej. Sfery wojskowe nalegają, by w rozmowach na temat zagadnień ekonomicznych Tientsinu zostało udzielone stronie brytyjskiej poważne ostrzeżenie i wyznaczony czas na ostateczną odpowiedź.

Ostatni dzień! nadsyłania odpowiedzi na konkurs „ABC"

W dniu dzisiejszym mija termin składania odpowiedzi na ogłoszony przez nas konkurs na tytuł powieści, której druk rozpoczynamy w niedzielę. Kto więc nie zdołał dotychczas wziąć udziału w tym sensacyjnym konkursie, niechaj nie zwlekając wyśle natychmiast odpowiedź pod adresem: Redakcja „ABC" Al. Jerozolimskie 121.

Jak już pisaliśmy **ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NASTĄPI W PIĄTEK 11 BM.**

Dotychczas wpłynęło **PONAD 2000 ODPOWIEDZI,** które napływają nadal nieustannie.

Tytuły proponowane przez Czytelników są bardzo różnorodne i pomysłowe, tak, że jury konkursu będzie miało nielada kłopot z jego rozstrzygnięciem.

Sensacyjne zarządzenie w lotnictwie cywilnym w Anglii

LONDYN, 9. 8. Największe towarzystwo lotnictwa cywilnego w Anglii ogłosiło wczoraj, że przestaje wozić pasażerów. Zarządzenie powyższe motywowane jest nadmiernymi transportami poczty lotniczej, trudnościami wynikającymi z pierwszeństwa lotnictwa wojskowego przy zamówieniach i t. d. Oczywicie sensacyjna ta decyzja pozostaje w związku z przygotowaniami tutejszego lotnictwa na wypadek wojny.

SIERPIEŃ	SŁONCE	
	Wschod	Zachód
10	4—12	19—11
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	23—49	15— 3
CZWARTEK	Dł. dnia	Ubyło
	14—59	1—46

Dziś: św. Wawrzyńca
Jutro: św. Zuzanny

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: „Święty Gaj".
NOWY: Nieczynny.
POLSKI: Sztuka G. B. Shaw'a „Genewa".
LETNI: „Zgorszenie publiczne".
MAŁY: Nieczynny.
MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.
KAMERALNY: Nieczynny.
MALICKIEJ: Nieczynny.
„8.15": Premiera operetki „Panna Wodna".
ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni".
INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. **„Haneczka i duch"—A. Bunscha**
TIP - TOP: W sobotę premiera rewii politycznej.

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD „Czardasz" i rewia.
ITALIA: „Żona lalka" i dodatki.
JURATA: nieczynne.
LOT: „W ogniu pościsków" i Prawdziwy przyjaciel".
KOMETA: **„Pani i cowboy"** i rewia
MARS: **„Agentka H-21"** i dodatki.
MIEJSKIE: **„Życie we dwoje".**
NAPOLEON: **„Niebezpieczna miłość".**
OLZA: **„Historia jednej nocy"** i **„Tydzień przed ślubem".**
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: **„Dzisiejsze czasy".**
PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: Nieczynne
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.
PRAGA: „Variete" i „Panienka z poste restante".
PRASKIE OKO: Nieczynne.
ROMA: **„Pieśniarz Zachodu".**
SOKÓŁ: **„Szef wywiadu"** i **„Nie znała miłości".**
STUDIO: nieczynne.
ŚWIAT: **„Ludzie zza mgły"** i **„Z uśmiechem na ustach".**

Cała rodzina zginęła od pioruna

W czasie burzy, jaka przeszła nad powiatem stryjskim, piorun uderzył w domu Jurka Muryny w Pławiu, zabijając na miejscu Muryna, jego żonę i dwoje dzieci.

Postulaty ziem północno-wschodnich

w rokowaniach handlowych z Litwą

Wstrzymać eksport drzewa nieobrobionego

W związku z rokowaniami gospodarczymi polsko - litewskimi Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa opracowała memoriał, precyzujący postulaty terenu, objętego zasięgiem jej działania.

Postulaty ziem Północno-Wschodnich w odniesieniu do stosunków handlowych z Litwą sprowadzają się do 3-ch zasadniczych punktów. Są to sprawy: pszenicy drzewa i turystyki.

Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa wystąpiła z inicjatywą poczynienia w Litwie zakupów pszenicy dla potrzeb Wileńszczyzny, co w pewnym stopniu wyrównałoby ujemny bilans Litwy w stosunkach handlowych z Polską.

Natomiast Izba Przemysłowo-Handlowa wypowiedziała się stawczo przeciwko eksportowi drzewa nie obrobionego z Wileńszczyzny do Litwy, odbiłoby się to bowiem w sposób wysoce ujemny na pracy miejscowych tartaków, które musiałyby ograniczać pracę a nawet mogłyby ulec likwidacji. Izba uważa dalszy eksport drzewa polskiego do Litwy, zwłaszcza po zajęciu przez Niemców Kłajpedy za zjawisko dla rozwoju gospodarczego ziem Północno-Wschodnich wysoce niepożądane.

Wreszcie Izba występuje z inicjatywą poczynienia daleko idących uproszczeń w ruchu turystycznym z Polski do Litwy. Dotychczas bowiem liczba turystów polskich, zwiedzających Litwę, była znikoma. W dużym stopniu wpłynęły na to przepisy administracyjne, utrudniające turystom wyjazd do Litwy. Zmniejszenie związanych z wyjazdem formalności, zdaniem Izby, przyczyni się do wzmożenia ruchu turystyczne go do Litwy, co dla naszego sąsiada będzie pewnego rodzaju rekompensatą za ujemny bilans w stosunkach handlowych z Polską.

IV zjazd prawników polskich

w Gdyni

W dniach od 3 — 6 września r. b. na polskim wybrzeżu morskim, w pierwszym mieście portowym polskim, będącym chlubą 20-letniej pracy Narodu nad ugruntowaniem podstaw niepodległego bytu państwowego, zabiorą głos prawnicy polscy, aby zarówno obecnością swoją, jak i powagą obrad, stwierdzić nieugiętą, opartą na prawie i sprawiedliwości, wolę Polski trwania i wytrwania na odwiecznie polskim brzegu morskim.

IV Zjazd Prawników Polskich w Gdyni powinien być nie tylko zjazdem zawodów prawniczych, ale i potężną manifestacją całego prawnictwa polskiego, mającego reprezentować niewzruszalność praw Polski do morza.

Zapisy na Zjazd przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Miejscowy Komitet Wykonawczy Zjazdu w Warszawie, Sąd Apelacyjny, Pl. Krasińskich 3, Dr. Janina Bogucka.

Jak zabezpieczyć żywność

przed działaniem gazów bojowych?

Najlepiej chronią: mur, beton, blacha

Jak przechowywać żywność, jak ją opakowywać — oto pytanie, które musi interesować dziś nie tylko sprzedawców, ale i konsumentów ze względu na niebezpieczeństwo wojny gazowej. Żywność jest przechowywana w magazynach, spichrzach, piwnicach, stodołach, spiżarniach, wagonach kolejowych, sklepach i t. p. Chodzi więc o to, w jaki sposób zabezpieczyć te pomieszczenia przed gazami bojowymi.

Na podstawie długoletnich badań, prowadzonych przy współudziale LOPP, istnieje ustalona opinia, co do wartości poszczególnych materiałów, zabezpieczających przed działaniem gazów. Oczywiście decydującą rolę przy przenikaniu gazów do pomieszczeń odgrywa szczelność tych pomieszczeń. **Przez niedomknięte drzwi, dziurawe dachy, zbite szyby w oknach i t. p gazy przenikają znacznie łatwiej, aniżeli do szczelnie zamkniętych pomieszczeń. Dodać przy tym należy, że najpewniejsze zabezpieczenia mają: mur, beton, blacha, drzewo otynkowane, natomiast gorsze — deski lub wiklina, słoma bądź też trzcina z gliną.**

W dużym stopniu przenikanie gazów bojowych zależy od tego w jakiej postaci gaz działa, t. j. czy w postaci cieczy, pary, mgły, czy też dymów i obłoków. Otóż, jak wykazują doświadczenia, **najłatwiej przenikają do pomieszczeń gazy w postaci par, mgieł oraz dymów.** W tej postaci gazy mogą dostać się nawet przez najwęższe szczeliny w ścianach, oknach i drzwiach, zwłaszcza, jeżeli będą miały odpowiednie warunki, t. j. przy powiewie wiatru bądź jeśli przenikają siłą wybuchu pocisku. Dla przykładu należy powiedzieć, że jeśli koło magazynu z dokładnie przymkniętymi drzwiami i oknami eksploduje pocisk gazowy, to siła wybuchu może wcisnąć duże ilości gazu do wnętrza pozornie szczelnego magazynu.

Dużo też zależy od temperatury: **im jest cieplej, tym gazy bojowe parują szybciej z plam chemicznych i szybciej przemieniają się w parę. W dzień upalny, a w szczególności przy odpowiednim kierunku wiatru, iperyt rozlany paruje znacznie szybciej, aniżeli w porze chłodnej i może w dużych ilościach przeniknąć do żywności przez szczeliny magazynu.**

Nie mniej interesująca jest kwestia opakowania żywności. Nie potrzeba chyba dodawać, że nawet najbardziej gazoodporne materiały zabezpieczają całkowicie żywność przed skażeniem tylko wówczas, gdy ją szczelnie osłaniają.

Najlepsze materiały do opakowania żywności przed gazami to **wyroby z blachy, szkła i metalu.** Materiały porowate, jak drewno, tektura, papier, tkaniny i t. p. zabezpieczają żywność tylko od par, mgieł i dymów gazów, natomiast nie zabezpieczają przed ciekłymi gazami, w zależności od ilości tych gazów oraz od grubości i budowy tych materiałów.

Gumy, warstwy zaschniętego pokostu i kleju, folie celofanowe, kazelinowe i nitrocelulozowe nie przepuszczają ciekłych gazów, tylko wtedy, o ile te gazy nie rozpuszczają się. Dla przykładu więc podamy, że celofan, tomofan, nitroceluloza i t. p. chronią dostatecznie tylko przed iperytem, natomiast luizyt, jako rozpuszczalny w nich, przenika przez te materiały łatwo. Istnieją lakiery, np. bakelitowe, które dają dobre zabezpieczenie przed iperytem i luizytem i dlatego też mogą być używane do powlekania nimi papieru, tkanin lub desek, co chroni żywność nawet przed gazami ciekłymi.

Dzięki zainteresowaniom naszych sfer przemysłowych, wkrótce na rynku znajdą się gazoszczelne materiały do opakowania żywności.

—xOx—

Kredyty budowlane

Mamy do zanotowania fakt wielkiego znaczenia! Ku uwadze tych instytucyj gospodarczych, które w charakterze quasi nadrzędnych czynników równowagi społeczno - gospodarczej są regulatorem kredytów.

Na skutek wzmożonego popytu na objekty nieruchomości miejskich, zauważyć się daje, jak zręcznie korzystają z kredytu taniego w innym celu udzielonego właścicielowi budującemu, bowiem dom obciążony pożyczką Banku Gospodarstwa Krajowego, Komunalnych Kas Oszczędności i Towarzystw Kredytowych, chętniej jest nabywany, ponieważ posiadacz gotówki „w pończosze" przejmuje długi, wykorzystuje sytuację dla osiągnięcia wysokiego procentu kapitału dotychczas martwego.

W zasadzie pożyczka BGK, KKO i Tow. Kred. przy przejściu własności z rąk do rąk, powinna być spłacona. Grosz wycofany powinien służyć dalszej budowie, która, niestety, prawie zamarła.

Życie tego wymaga, a dobro sprawy budowlanej apeluje do kogo należy, żeby „furta szczęścia" dla niektórych została zamknięta.

Obchód winobrania

na Podolu

W dniach od 10 do 30 września odbędzie się obchód winobrania na Ciepłym Podolu.

Na program obchodu złożą się wycieczki na imprezy lokalne do powiatów borszczowskiego, buczackiego, czortkowskiego i kopyczynieckiego, wystawa owoców południowego Podola, zjazd gwiaździsty Polskiego Touring - Klubu, zawody konne, premiowe strzelanie polskiego Związku Łowieckiego, spływ kajaków, wystawa przemysłu ludowego oraz szereg imprez lokalnych.

W związku z obchodem winobrania spodziewane jest przybycie do Zaleszczyk licznych wycieczek z całej Polski.

Terror gospodarczy

wobec Polaków w Rzeszy

Ostatnio odbyło się roczne walne zebranie spółdzielni „Ogrodnik" w Raciborzu. Ze sprawozdań okazało się, że spółdzielnia nie rozwija obecnie żadnej działalności. **Systematyczny terror gospodarczy i presja czynników administracyjnych oraz społecznych w III Rzeszy doprowadza polskie instytucje gospodarcze do upadku.**

W Polsce natomiast, jak to wynika ze sprawozdania dyr. Swarta, złożonego na dorocznym zjeździe „Welage", **sytuacja gospodarcza organizacyj niemieckich uległa w 1938 r., w stosunku do 1937 r. dalszej poprawie (!!).** Te dysproporcje między położeniem ludności polskiej w Niemczech i mniejszości niemieckiej w Polsce muszą ulec dalszej likwidacji.

78 pożyczek budowlanych

przyznał Komitet Rozbudowy

W pierwszym kwartale r. b. przyznano 78 pożyczek na sumę zł. 722.600, z czego 26 pożyczek z kontyngentu 1938 r. W drugim kwartale przyznano 121 pożyczek na zł. 2,476.800. Pożyczki przyznane w pierwszym kwartale przeznaczone były na budowę 46 budynków o 410 lokalach i o 1.125 izbach. Rozmiary budownictwa kredytowanego w drugim kwartale wyrażają się w 118 budynkach, 1.070 lokalach i 2.857 izbach.

„Straja Tarii"

w Katowicach

We wtorek przybyła do Katowic bawiąca w Polsce wycieczka młodzieży rumuńskiej „Straja Tari" w liczbie 85 osób. Wycieczkę powitali w Katowicach przedstawiciele Z. H. P.

W godzinach przedpołudniowych młodzież rumuńska zwiedziła hutę „Piłsudski" w Chorzowie, a popołudniu odbyła 3 km. wycieczkę autobusową po Górnym Śląsku.

Dziennikarka fińska

zwiedza Śląsk

W piątek 11 b. m. przybędzie do Katowic dziennikarka fińska, p. Alli Laine, przedstawicielka pisma „Helsinki Senomat".

Dziennikarka fińska zwiedzi Śląsk, zapoznając się z zagadnieniami gospodarczymi górnośląskiego okręgu przemysłowego.

Usunąć z Polski

nielojalnego pastora

Pastor Weiss z Koronowa pow. bydgoskiego został wysiedlony z obszaru woj. poznańskiego i pomorskiego. Weiss jest obywatelem niemieckim, lecz pozostając 17 lat w Polsce, nie umiał korzystać z naszej gościnności i wyzyskiwał swe funkcje do nielojalnej działalności pozakościelnej.

Niemieckie niechlujstwo

Brudy i brak bezpieczeństwa pracy

Na zarządzenie Komisji Sanitarnej i Budowlanej przy Starostwie w Wągrowcu został zamknięty młyn w Skokach, własność Landwirtschaftlichen Zentralgenossenschaft.

Zarządzenie zostało wydane w związku z niehigienicznymi warunkami pracy i nie zastosowanie się do poprzednich zarządzeń w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa pracy.

Kilkaset drzewek ofiarą

huraganu nad Rybnikiem

Burza jaka przeszła ostatnio nad pow. rybnickim wyrządziła, jak się okazuje według nadchodzących obecnie informacyj, szereg poważnych szkód.

Huragan połamał kilkaset drzewek w parkach, oraz wyrządził spustoszenie w sadach i lasach. W kilku miejscach wiatr pozrywał dachy z domów. M. in. wichura zerwała dach z garbarni rybnickiej.

W czasie seansu, przebywającego w **Rybniku cyrku, wichura** zerwała płótno namiotu, uniemożliwiając odbycie przedstawienia. Wypadków w ludziach nie zanotowano.

50 sztuk bydła

pastwą płomieni

Wskutek uderzenia pioruna powstał groźny pożar w folwarku Białobrody pod Gębicami pow. mogileński.

Pastwą płomieni padła wielka stodoła, poza tym spaliło się 12 wołów, 40 jałówek, 2 konie i wielka ilość paszy.

Rozszerzenie szpitali warszawskich

Nowe oddziały w szpitalu Wolskim i u Dz. Jezus

Budowa nowego szpitala dla zakaźnych

Nowy oddział dla chorych płucnych (mężczyzn) uruchomiono w szpitalu Wolskim. Nowy oddział składa się z separatek, całkowicie zaopatrzonych we wszelkie nowoczesne urządzenia. Dotychczas szpital posiadał w tym dziale tylko pokoje kilkuosobowe. W ten sposób powiększono liczbę łóżek w szpitalu Wolskim o 15.

W szpitalu Dzieciątka Jezus otwarto oddział neurochirurgii, stanowiący oddzielną całość. Dzięki poważnemu zasiłkowi Ministerstwa W. R. i O. P. oraz przy pomocy Wydziału Szpitalnictwa Zarządu Miejskiego wyposażony w narzędzia i odpowiedni personel lekarski i pielęgniarski oddział neurochirurgii szpitala Dz. Jezus jest w Polsce pierwszym większym ośrodkiem leczniczym wyłącznie poświęconym leczeniu chirurgicznych schorzeń układu nerwowego(nowotworów, pądaczki, spraw pourazowych i t. d.). Oddział rozporządza 20 łóżkami. Przyjmuje chorych za zgłoszeniem bezpośrednim lub po przejściu przez klinikę chorób nerwowych U. J. P.

Niedostateczna ilość miejsc w szpitalach warszawskich jest bolączką powszechnie znaną i domagającą się radykalnego jej usunięcia. Racjonalnymi krokami na tej drodze jest wspomniane uruchomienie nowych oddziałów w szpitalu Wolskim i Dzieciątka Jezus.

Najbliższe lata przyniosą rozbudowę sanatorium miejskiego w Otwocku i przesunięcie leczenia gruźlicy z oddziałów szpitalnych do odpowiedniejszych warunków klimatycznych. Równolegle planowana jest budowa nowego szpitala dla zakaźnych, którego potrzebę odczuwa się coraz dotkliwiej.

„Święty Gaj" schodzi z repertuaru

W piątek premiera „Wesele Fonsia"

„Święty Gaj" w Teatrze Narodowym grany będzie jeszcze tylko 3 razy.

W piątek, dnia 11 b. m. wchodzi na afisz jedna z najlepszych polskich lekkich komedii „Wesele Fonsia" Ruszkowskiego. Ostatnio „Wesele Fonsia" grane było w Teatrze Polskim (w 1920 i 1922) w reżyserii K. Borowskiego z Fertnerem w roli Mrozika. Tym razem powierzono rolę Mrozika jednemu z najlepszych naszych komików, Adolfowi Dymszy. Reżyseruje komedię Karol Borowski, dekoracje Wł. Daszewskiego. Resztę obsady stanowią: M. Dulęba, W. Jarszewska, A. Żeliska, Z. Niwińska, J. Roland, Solarski, Łapiński, Krzemieński, Karowski, Kański, Koczanowicz, Michalska i Żukowski.

Burza

nad Kostopolem

Nad pow. kostopolskim przeszła burza gradowa, która wyrządziła znaczne szkody w ogrodach i sadach.

Silna burza z piorunami przeszła również nad pow. równieńskim. Od uderzenia pioruna spłonęło szereg gospodarstw.

Nasze „ABC":

Aprowizacja

Zagadnienie aprowizacji nabiera w dzisiejszych czasach pierwszorzędnego znaczenia. I to zagadnienie aprowizacji w szerokim tego słowa znaczeniu t. zn. obejmujące nie tylko zaopatrzenie w przedmioty pierwszej potrzeby, ale również w najważniejsze surowce. Ilość posiadanych zapasów, a jeszcze bardziej zorganizowany sprawnie aparat i metoda zaopatrywania się w niezbędne artykuły, to bardzo poważny czynnik siły, który musi być brany pod uwagę w obliczeniach międzynarodowych.

W naszych stosunkach zagadnienie aprowizacji ma takie same znaczenie, jak i gdzie indziej. A może nawet pod pewnymi względami większe, gdyż nasz aparat handlowy jest słabiej rozwinięty niż w innych krajach, a w znacznym stopniu w obcych znajduje się rękach.

W ostatnich czasach dokonano w tym zakresie szereg rzeczy. Szereg innych natomiast niewątpliwie wymaga jeszcze załatwienia.

Niedocenia się u nas na ogół wpływu tego czynnika na zagadnienia aprowizacyjne, jakim jest utrzymywanie danej gałęzi życia gospodarczego w normalnym stanie. Niedocenia się to przede wszystkim jeśli chodzi o rolnictwo, które odgrywa tak wielką rolę w zagadnieniach aprowizacyjnych.

Koniecznym warunkiem pełnego wyzyskania rolnictwa, jako czynnika aprowizacyjnego, jest utrzymanie na odpowiednim poziomie cen artykułów rolniczych. Nie będziemy się w tej chwili zastanawiać, jakie są odpowiednie ceny. Jest jednak rzeczą niewątpliwą, że dzisiejsze ceny odpowiednie nie są. Poziom obecnych cen nie wpływa na usprawnienie naszego rolnictwa.

Są u nas ludzie, i w dodatku posiadający wielki wpływ na naszą politykę rolną, którzy twierdzą, że zagadnienie opłacalności produkcji rolniczej, zagadnienie odpowiednich cen rolnych, nie ma znaczenia i nie powinno być dla nas brane pod uwagę. Niejednokrotnie dyskutowaliśmy z tym stanowiskiem. Dziś nie chcemy prowadzić dyskusji. Przyjmiemy na chwilę te dziwaczne założenia. Nawet jednak, gdyby brak upłacalności rolnictwa był pewnym ideałem, to w dzisiejszych stosunkach dopóki żyjemy w ustroju kapitalistycznym, opartym na zasadzie zysku osobistego, dopóty czynnik opłacalności rolnictwa musi wpływać na wzrost produkcji rolniczej. Jeśli więc kto chce obejść się bez opłacalności rolniczej, musi najpierw doprowadzić do zmiany ustroju gospodarczego, a potem dopiero stosować wymarzone przez siebie zasady gospodarcze. Odwrotna kolejność musi za sobą pociągać tylko ujemne skutki.

Wobec wagi dzisiejszej chwili zagadnień aprowizacyjnych specjalnego znaczenia nabiera z tego punktu widzenia zagadnienie poziomu cen rolniczych. I dlatego konieczność ich utrzymania, tak niedoceniana w różnych kołach, jest dzisiaj koniecznością, bynajmniej nie z punktu widzenia prywatnych interesów rolników, tylko z punktu widzenia politycznego interesu Polski.

J. K.

Drugi tor Łódź — Kutno

Celem usprawnienia komunikacji na trasie Łódź — Płock, władze kolejowe podjęły rozbudowę linii z Łodzi do Kutna.

Dotychczas był tam tylko jeden tor, obecnie zaś buduje się drugi.

Odebrać Niemcom koncesje!

Niezrozumiałe uprzywilejowanie awanturniczych kolonistów niemieckich

Niemcowi Hermanowi Arndtowi z Nekli pow. Środa władze skarbowe wypowiedziały koncesję na wyszynk alkoholu. Podobne pismo otrzymał Alfred Lutzer z Brzeźna pow. Środa. Obaj Niemcy złożyli odwołania. Tyle podaje mniejszościowa prasa niemiecka w Polsce.

Krótka ta wiadomość ujawnia fakt, że Niemcy w Polsce mimo swego nielojalnego, a częstokroć wręcz wrogiego stosunku do Państwa Polskiego, korzystają ze specjalnych przywilejów, jakie są przyznawane jedynie inwalidom wojennym oraz wdowom i sierotom po poległych. Według posiadanych bowiem przez nas wiadomości, polityka koncesyjna Polskiego Monopolu Tytoniowego i Polskiego Monopolu Spirytusowego uwzględniała w pierwszym rzędzie wymienione kategorie osób, nie mogących w inny sposób znaleźć środków do życia. Tymczasem, jak się okazuje z relacji „Posener Tageblattu", koncesje posiadają również Niemcy w Polsce. Fakt ten stanowi dla społeczeństwa polskiego wielkie zaskoczenie i w świetle dotychczasowego postępowania mniejszości niemieckiej w Polsce jest całkowicie niezrozumiały i najzupełniej nieuzasadniony.

Ludność polska w Niemczech nie tylko, że nie mogła korzystać z żadnych przywilejów, ale nawet napotykała na utrudnienia, chcąc realizować najpospolitsze uprawnienia obywatelskie. Jest to doprawdy ponure widowisko, gdy widzi się tragiczny los ludności polskiej, zamieszkującej w Rzeszy odwiecznie polskie ziemie, a z drugiej strony obserwuje się niezwyczajne przywileje grupy awanturniczych kolonistów w Polsce. Ten stan rzeczy należy zlikwidować bez reszty i to nie z 12-miesięcznym wypowiedzeniem, jak to ma miejsce w opisanym wyżej wypadku, lecz niezwłocznie.

Zebranie zarządu Rob. Zw. Nar.-Rad.

Dziś dnia 10 b. m. o godz. 20 w lokalu przy ul. Oboźnej 7 m. 7. od będzie się zebranie zarządu robotniczego Związku Narodowo-Radykalnego. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Akademia handlowa w Krakowie

Wpisy na rok akademicki 1939/40 rozpoczynają się w Akademii Handlowej w Krakowie 15 września i trwać będą do 25 września włącznie z wyjątkiem niedziel.

Kandydaci nowowpisujący się składają podanie o przyjęcie w terminie od 1 do 12 września.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczynają się 6 października.

DZIEN W POLITYCE

ROZMOWY POLSKO - UKRAIŃSKIE

Od pewnego czasu toczą się z inicjatywy miejscowych czynników polskich rozmowy z kołami ukraińskimi. Rozmowy te prowadzone są na płaszczyźnie rzeczowej z pominięciem wszystkich drażliwych kwestii politycznych i istnieją widoki pomyślnego ich zakończenia. Ze strony ukraińskiej w rozmowach tych biorą udział wybitni przedstawiciele organizacji gospodarczych i kulturalnych.

Według niepotwierdzonych na razie informacji przedstawiciele obu stron zdołali osiągnąć już porozumienie w licznych zasadniczych kwestiach z uwzględnieniem zarówno interesów strony ukraińskiej, jak i miejscowego elementu polskiego.

NA NIEMIECKIM INDEKSIE

Dekretem szefa policji niemieckiej w Berlinie zakazane zostały w obrębie Rzeszy następujące wydawnictwa polskie: Zygmunta Wojciechowskiego „Polska nad Wisłą i Odrą X wieku", wydana przez Instytut Śląski w Katowicach, „Dziennik Bydgoski", miesięcznik Światowego Związku Polaków „Polacy Zagranicą" oraz „Wróble na dachu".

WSPÓŁPRACA „WICI" Z T.U.R.

W Brzezinach odbył się powiatowy zjazd „Wici", w którym wzięli udział przedstawiciele TUR i Robotn. Klubów Sport. z Tomaszowa. Przedmiotem obrad była m. in. sprawa współpracy na polu kulturalnym i sportowym między organizacjami Wici i TUR-u przez urządzanie wspólnych odczytów oraz igrzysk sportowych.

M. RATAJ W TRUSKAWCU

Do Truskawca przybył b. marszałek Sejmu, Maciej Rataj, powitany przez mieszkającego w Truskawcu działacza ludowego, b. posła dr. Targowskiego.

POWRÓT NUNCJUSZA

Nuncjusz Cortesi powrócił po dwumiesięcznej nieobecności, witany przez przedstawicieli dyplomacji, sfer kościelnych i społecznych.

Czy to jest zgodne z prawem?

Giełda mięsna w Warszawie a inkaso podatków skarbowych

Wobec tego, że ustawa skarbowa wyraźnie określa, iż prawo pobierania podatków nie może być nikomu przez skarb odstąpione, izby skarbowe za czasów ministra skarbu, p. Zawadzkiego zleciły giełdom mięsnym tam, gdzie takie instytucje funkcjonowały wówczas, inkasowanie od obrotu żywcem i mięsem od branżystów podatku obrotowego i dochodowego w postaci zaliczek na podatki przy każdej dokonanej tranzakcji, zafiksowanej przez kartę umowy giełdowej.

Należy tu podkreślić, iż skala tych zaliczek jest w różnych giełdach różna. Gdy giełda mięsna w Łodzi pobiera, jako zaliczkę na podatki, 0,7 proc. od obrotu, to giełda mięsna w Warszawie ustaliła tak wysoką skalę zaliczek, że przekracza ona nieomal dwukrotnie cały wymiar.

Na skutek tego często pod koniec roku powstaja u niektórych sumiennych płatników nadpłaty, podlegające po skończonym rocznym obrachunku zwrotowi przez urząd skarbowy danemu płatnikowi, względnie zaliczeniu na jego dobro na poczet następnego roku obrachunkowego.

Mandat pobierania zaliczek na podatki stanowi dla giełdy mięsnej źródło wcale pokaźnych wpływów pieniężnych (ok. 70 tys. zł. rocznie) z racji otrzymywania od skarbu 3 proc. prowizji od sum zainkasowanych, przy czym nie było, zdaje się wypadku, żeby giełda zwracała komukolwiek, albo też skarbowi prowizję, pobraną od sum przez płatnika nadpłaconych. Mało tego — giełda mięsna w Warszawie przez pewien okres samozwańczo bez żadnego uzasadnienia prawnego obłożyła płatników dodatkową prowizją na własny rachunek i dopiero, gdy zaczęła o tym pisać prasa, która wydobyła to na światło dzienne, władze nadrzędne nad giełdą mięsną nakazały zaprzestania pobierania tego samowolnego dodatku prowizyjnego.

Na ten temat niedwuznacznie wypowiedziały się również władze prokuratorskie przy dochodzeniu przeciw p. Bułhakowi, zdymisjonowanemu już obecnie dyrektorowi giełdy mięsnej, zaznaczając, iż... „jeśli chodzi o Piaskiewicza. Bułhaka i Sobańskiego, można się dopatrzyć cech wykroczeń służbowych, za które czy to ich władza bezpośrednia (Rada Giełdy), czy też władze nadzorcze (Minister Przemysłu i Handlu i Komisariat Rządu na m. st. Warszawę mogą i powinny ich pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej, **mogą oni również odpowiadać w niektórych wypadkach cywilnie (np. z powodu nadmiernego pobierania opłat"...) (podkreślenie autora).**

Nic nam nie wiadomo o tym, czy do tej odpowiedzialności dyscyplinarnej został p. Bułhak przez Radę Giełdy obecną pociągnięty, choć prezesem w niej jest p. Siwiec, który był członkiem poprzedniej Rady Giełdowej, za której funkcjonowania te wykroczenia miały miejsce.

Nikt z płatników nie wystąpił z akcją cywilną przeciw p. Bułhakowi, czy też samej giełdzie o nieprawne pobranie dodatkowej prowizji, względnie o zwrot prowizji, pobranej od nadpłat, to jest zrozumiałe wobec konsekwencji, jakie groziłyby takiemu śmiałkowi zwłaszcza wtedy, gdy p. Bułhak był, jak to zostało stwierdzone na przewodzie sądowym, faktycznym dyrektorem na giełdzie.

Dzięki temu też branża niejednokrotnie uchwalała pod naciskiem p. Bułhaka posunięcia, które nawet dla jej niektórych członków, jak to poniżej zobaczymy, mogły być niekorzystne.

SKĄD POWSTAŁY ZALEGŁOŚCI PODATKOWE?

Wydawałoby się, że przy wyznaczeniu poziomu zaliczek na podatki w wysokości dwukrotnie większej od stawki wymiaru podatku i przy pobieraniu zaliczek przez maklerów giełdowych od podatników przy każdej tranzakcji powinny były u każdego płatnika z końcem roku powstawać nadpłaty, które istotnie u niektórych powstawały nieraz w wysokości do kilkudziesięciu tysięcy złotych, natomiast mowy by chyba być nie powinno o tworzeniu się zaległości podatkowych.

Tymczasem, jak się okazuje, w ciągu 4 czy 5 lat, pierwszych od powstania giełdy, te zaległości podatkowe stopniowo urosły do ogromnej sumy około 5 miln. zł. Jakże więc to stać się mogło?

Otóż te zaległości powstawały wyłącznie dzięki postępowaniu dyrekcji giełdy mięsnej, która przez ten okres nie prowadziła wcale ewidencji płatników i dopiero tę ewidencję zaprowadziła wtedy, gdy sprawę zaległości i nieprowadzenia ewidencji wydobyła na światło dzienne prasa.

ŚLUSARZ ZAWINIŁ A KOWALA CHCĄ POWIESIĆ!

Dzięki temu niesłychanemu nieporządkowi w księgach giełdy mięsnej, która jest instytucją prawa publicznego, zaległości niektórych płatników branżystów urosły do bardzo wielkich sum. Np. pewna milionowa firma jest podobno winna za zaległe podatki około 100 tys. zł. Firma Kolniczańskiego według akt sprawy sądowej 8-go oddziału Sądu Grodzkiego Nr. 6007/37 („ABC" Nr. 43 z dnia 9 lutego 38 r. „Ziemianin —Bułhak winien odpowiadać za winy Bułhaka—dyrektora"), wytoczonej Kolniczańskiemu przez Prokuratorię Generalną, zalega za rozmaite podatki ponad 31 tysięcy zł. i t. d.

Wydawałoby się, iż sporządzenie ewidencji zalegających dłużników według danych urzędu skarbowego nie przedstawia dla giełdy żadnych trudności, a ściągnięciem tych zaległości od dłużników powinien zająć się chyba fiskus, mający wszelkie środki egzekutywy.

Tymczasem zanosi się na coś zupełnie innego. Oto giełda na posiedzeniach swej Rady z dnia 25 maja i 5 lipca r. b. uchwaliła utworzenie u siebie „specjalnego funduszu", w całości przeznaczonego na oddłużenie członków i uczestników giełdy mięsnej w Warszawie wobec Skarbu Państwa i w tym celu pobierać będzie dodatkowe opłaty do prowizji giełdowej.

CZY TO JEST ZGODNE Z PRAWEM?

Jest rzeczą godną rozważenia przez autorytety prawnicze, czy tego rodzaju nałożenie specjalnej opłaty **za cały obrót żywcem i mięsem** na stołecznym rynku warszawskim, jest zgodne z obowiązującymi prawami w tym sensie, aby płatnik, który nie zalega za żadne podatki, miał być obciążony opłatą na pokrycie należności podatkowych od zalegających dłużników. O ile nam wiadomo, na ten temat w czasie sesji jesiennej izb ustawodawczych ma nastąpić w sejmie interpelacja.

NOWY PODATEK NA ROLNICTWO

Jest rzeczą chyba jasna, że branżyści i wszystkie firmy, dokonykujące obrotów żywcem i produktami jego uboju na stołecznym rynku mięsnym, zmuszeni do poniesienia tej nowej opłaty, choć podobno uchwały są „dobrowolne" same organizacje branżowe muszą też uwzględnić ją w swej kalkulacji handlowej, czyli, że przerzucą ją na barki rolnika-dostawcy żywca.

Najcharakterystyczniejszym w tym wszystkim jest fakt, że za stworzeniem tej opłaty specjalnej, która obciąży głównie rolnika, głosowali jednomyślnie panowie członkowie kurii rolniczej w Radzie giełdy, którzy są tam chyba po to, zdawałoby się, aby bronić interesów rolnictwa. Do kurii tej, jak wiadomo, należą m. in. pp.: inż. Bolesław Przedpełski, senator i prezes Izby Rolniczej w Warszawie oraz wpływowy członek we władzach Związku Bekonowego (z niezłą pensyjką około 5 tys. zł. miesięcznie), p. Dzięciołowski, dyr. Izby roln. warsz. i p. H. Chlipalski, prezes Kasy Targowej, według przynależności stanowej, jako obywatel ziemski, kolega obywatela ziemskiego p. Bułhaka.

Je sais tout.

Twórzmy rezerwy! Budujmy śpichrze!

Urzędowy optymizm czy wytężona praca?

Wstępny artykuł „Gazety Polskiej" porusza niezwykle ważny dziś problem rezerw. Artykuł zaczyna się od następujących słusznych stwierdzeń:

W problemie rezerw — jak i we wszystkich innych ważkich problemach polityki gospodarczej — potrzeby wojny zbiegają się w Polsce z potrzebami pokoju. To zatem, co wydaje się dziś niezbędnym dla uzupełnienia lub wzmocnienia potencjału bojowego—jest w istocie niemniej niezbędne w interesie trwałego rozwoju i postępu gospodarczego naszego kraju.

Przyzwyczailiśmy się gospodarować bez rezerw. Gospodarowaliśmy bez zapasów surowców i siły motorycznej w przemyśle, bez zapasów towarowych w handlu. Każdą niewielką rezerwę uważano za klęskę — tym bardziej, że rezerwa ta z reguły obciążała producenta, pośrednicy zaś, przetwórcy i odbiorcy, w bogatszych krajach reprezentujący duże ilości niejawnych zapasów, u nas „specjalizowali się" w pracy bez rezerw. Nie mieliśmy urządzeń na przechowywanie zapasów, zmuszeni — gdy malał popyt — do gwałtownego kurczenia się produkcji lub wyrzucania jej za wszelką cenę zagranicę, gdy zaś zapotrzebowanie nie spodziewanie rosło — do... smętnych refleksji, że oto koniunktura przechodzi nam „przed nosem", a złapać jej nie możemy.

Brak rezerwy każe i w czasie pokoju gospodarować źle, nieprzezornie, od wypadku do wypadku. Rosnący popyt zaskakuje producenta lub kupca. Ileż możliwości poprawy gospodarczej i postępu marnowano, tłumiąc rosnące potrzeby brakiem podaży — w wyniku braku zapasów. Ileż potrzeb stłumiono w zarodku perspektywą trafienia w próżnię.

Autor kończy swój artykuł w sposób optymistyczny:

Wiemy, że od kilku miesięcy na organizację gospodarki zapasowej w Polsce, na organizację rezerw i tworzenie zapasów zwrócona już została baczniejsza uwaga. Sądzić należy, że praca w tej dziedzinie nie słabnie, że, przeciwnie, przybiera na sile, że w szczególności — wśród innych nakładów i inwestycji w tym zakresie — szybko posuwa się naprzód budowa poważnej ilości śpichrzów i elewatorów, przeznaczonych dla należytego przechowywania zboża i należytego gospodarowania tym naszym bogactwem narodowym i tym naszym źródłem spokoju i siły na wypadek konfliktu.

Twórzmy rezerwy surowców i żywności. Budujmy składy i śpichrze. Bo jest to droga zarówno do siły na wypadek wojny, jak i do bogactwa w okresie pokoju. Bo jest to sposób zarówno na zabezpieczenie się od przykrych zaskoczeń przez wroga, jak i na wykorzystanie dobrodziejstw pomyślnej koniunkury.

Nie wiemy, ile w tych zapewnieniach jest urzędowego optymizmu w każdym razie wezwanie do tworzenia rezerw i budowy składów jest słuszne i niezwykle aktualne.

„Robotnik" po szkodzie

Ewolucja socjalistycznego mózgu

„Robotnik" ma zamiar wprowadzić rubrykę „Mądry po szkodzie" Na tym tle snuje takie uwagi:

Teraz się okazuje, że nawet „narodowo" - faszystowskie „ABC" przejrzało, że „narodowy" i faszystowski Franco jest po prostu na usługach Berlina i Rzymu.

A myśmy o tym pisali od początku wojny hiszpańskiej.

Gen. Franco ulega wpływom niemieckim i włoskim, a nie jest „po prostu na usługach Berlina i Rzymu". Jeśli zaś ulega tym wpływom to jest to zasługa przyjaciół „Robotnika", niedawnych rządców Czerwonej Hiszpanii, którzy byli po prostu na usługach czerwonej, kierowanej przez żydów „Moskwy".

Jeśli zaś chodzi o rubrykę „mądry po szkodzie", to jesteśmy przekonani, że „Robotnik" nigdy do takiej rubryki nie trafi, jeśli nawet taka rubryka pozostanie w jakimkolwiek innym piśmie. Po prostu dlatego, że „Robotnik" nawet dziś nie chce zrozumieć, że różne fronty ludowe są po prostu na usługach żydowskiej Moskwy, a więc trudno o nim powiedzieć, by był mądry nawet po szkodzie.

KRONIKA KUPIECKA

Subskrypcja P. O. P. w cyfrach

Polskie kupiectwo Warszawy spełniło obywatelski obowiązek

W ostatnich dniach zakończyły swoją działalność specjalne Komitety, które, urzędując przy poszczególnych organizacjach kupieckich, rejestrowali subskrypcję na P.O.P. między kupiectwem warszawskim.

Dzięki tej rejestracji możemy dziś zdać sobie sprawę z tego, ile złożyło na pożyczkę kupiectwo polskie, a ile żydowskie.

4 polskie organizacje kupieckie: Stowarzyszenie Kupców Polskich, Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego, Związek Handlujących Chrześcijan „W jedności Siła" i Stowarzyszenie Restauratorów i Pokrewnych Zawodów, subskrybowały **razem 6.014.696.— zł.**

3 organizacje czysto żydowskie: Centrala Związku Kupców, Związek Detalicznych i Drobnych Kupców, Zrzeszenie Przedstawicieli Handlujących i Komisantów subskrybowały 5.256.785.— zł.

2) organizacje mieszane: Związek Księgarzy Polskich) o dużej przewadze kupców polskich) i Zrzeszenie Kupców) o przewadze żydów) oraz kupcy, którzy rejestrowali subskrypcję w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Warszawie, subskrybowali **4.691.612 zł.**

Organizacje polskie wpłaciły jednocześnie na FON 146.968 zł., organizacje żydowskie — 18.630 zł., organizacje mieszane — 32.480.— zł., Izba Przemysłowo-Handlowa — 235.572.— zł.

W subskrybcji wzięło udział w ramach organizacyj polskich — **1218** subskrybentów, w ramach organizacyj żydowskich — 1678 subskrybentów, w ramach organizacyj mieszanych — 117 subskrybentów i w ramach Izby Przemysłowo - Handlowej — 1.965 subskrybentów.

Handel w Warszawie znajduje się w 50 proc. w rękach zdeklarowanych żydów. Cyfrę tę można powiększyć o 5,8 proc. przedstawiających firmy o przydziale wyznaniowym niewiadomym, a więc prawie na pewno żydowskie. A wiemy wszak doskonale, że stan materialny firm żydowskich jest znacznie lepszy niż firm polskich. Natomiast subskrybcja firm polskich w stosunku do żydowskich ma się jak 6:5. Przy tym subkrypcja w ramach organizacyj mieszanych i Izby Przemysłowo - Handlowej zwiększy na pewno ten stosunek na korzyść firm polskich, gdyż znając solidność organizacyjną żydów, jesteśmy przekonani, że rejestrowali się przeważnie w swych organizacjach.

Jak więc widzimy, firmy polskie lepiej wypełniły obowiązek obywatelski, niż firmy żydowskie.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

ZJAZD KUPIECTWA POLSKIEGO W WILNIE

Z inicjatywy Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie i przy poparciu Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego odbędzie się w Wilnie, w czasie trwania Targów Północnych, zjazd kupiectwa polskiego z terenu województw północno - wschodnich.

WYSTAWA PSZCZELARSKA - W WILNIE

Przygotowania do Wystawy Pszczelarskiej, która odbędzie się w ramach V Targów Północnych, są w pełnym toku. Ciekawą tę imprezę organizują: Bartnicza Stacja Naukowa w Rykontach, Rodzina Kolejowa w Wilnie, wojew. Sekcje Pszczelarskie w Wilnie i Baranowiczach i Zarząd Dóbr Woropajewo. Wystawa ta obejmie dział handlowy i naukowo - dydaktyczny, w którym będzie pokazany m. in. ul szklany, demonstrujący życie pszczół w gnieździe. Komitet Organizacyjny Wystawy starą się o zdobycie oryginalnych dzieł znanego polskiego badacza pszczół ks. Dzierżona, którego Niemcy usiłują przedstawić jako uczonego niemieckiego.

47 proc. zakładów handlowych W rękach żydowskich

3,5 mil. żydów — 221 tys. zakładów żydowskich

W tegorocznych 9, 10 i 11 numerach „Wiadomości Statystycznych", wydawanych przez instytucję najbardziej kompetentną, bo przez Główny Urząd Statystyczny, ukazał się cały szereg danych cyfrowych, oświetlających po raz może pierwszy rolę handlu żydowskiego w Polsce.

Wspomniane statystyki wymagają omówienia ze względu na ich zasadniczy charakter. Dotychczas w dyskusjach i sporach operowało się pewnymi nie sprawdzonymi ogólnikami, obecnie otrzymujemy argument cyfrowy, który nam wykazuje z całą jasnością, że handel żydowski w Polsce przekracza ramy, które mu powinna zakreślić liczba żydów w kraju.

Stosunek wyznań ludności w Polsce przedstawia się mniej więcej następująco:

rzymsko - katolickie	64,8%
grecko - katolickie	10,4%
prawosławne	11,8%
ewangelickie	2,6%
mojżeszowe	9,8%
innych wyznań	0,6%

Należy podkreślić silnie kwestię wyznania, ponieważ kryterium wyznaniowe nie jest jedynym kryterium sprawy żydowskiej, tym bardziej że wiele „nawróceń" żydowskich ma na celu wyłącznie ukrycie pochodzenia.

Otóż te 9—10 proc. żydów posiada w Polsce 221.193 zakłady handlowe, co stanowi 47,2 proc. ogólnej ich liczby. 3,5 miln. żydów posiada w ręku 47,9 proc. placówek kupieckich, podczas gdy 31,5 milionów ludności chrześcijańskiej — 47,7 proc. Innymi słowy 1 zakład handlowy przypada na 141 mieszkańców chrześcijan oraz na 17 mieszkańców żydów.

Mamy więc do czynienia z przerażającą dysproporcją. 17 konsumentów na jeden sklep nie stanowi wiele i gdyby tylko ludność żydowska była klientami żydowskich sklepów — sklepy te nie miałyby możności handlowania. A jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę pracowników sklepowych, rodzinę właściciela oraz tych, którzy prowadzą zakłady wieloosobowe, bądź czysto żydowskie, bądź o składzie wyznaniowym mieszanym (a takich jest **24.388, zaś wśród nich w 23.757 nie jest wykluczony udział żydów), dojdziemy do przekonania, że cała ludność żydowska jest właściwie obsługą sklepów — a ich klientami — ludność chrześcijańska.**

——xOx——

Ostatnie dni przygotowań 15.VIII otwarcie Jarmarku Poleskiego

Od kilku dni cały Pińsk żyje tylko jednym: 15 sierpnia otwarcie Jarmarku Poleskiego!

Rozrzucone po 30.000 m. kw. pawilony toną w powodzi kwiatów i zieleni. Tu i tam coś się jeszcze wykańcza, jeszcze ustawia się eksponaty, szykuje ostatnie dekoracje.

W tym roku jeszcze liczniej, niż w ciągu trzech lat poprzednich są tu reprezentowane wszelkie gałęzie przemysłu, handlu, rzemiosła i rolnictwa. Miasto pamiętając dobrze zeszłoroczny „Jarmark", który ściągnął ponad 49 tys. osób z całej Polski — szykuje się starannie na przyjęcie znów tak wielkiej ilości gości. W tym roku zjazd spodziewany jest jeszcze większy — tym bardziej, że wszystkim przysługują 66 proc. zniżki biletów kolejowych w obie strony.

Dla zabawienia gości i zapoznania ich z życiem Polesia przygotowano cały szereg imprez. W specjalnie zbudowanym „Pawilonie Regionalnym" umieszczono zbiory sztuki zdobniczej poleskiej. Ogromne, doroczne „Targi na łodziach" z udziałem wielotysięcznych tłumów ludności z całego Polesia — stanowią jedną z największych, niespotykanych nigdzie atrakcyj.

Masło z sennego Wołynia podbija rynki angielskie

(Specjalny reportaż „ABC" z Wołynia)

Wołyń zawsze wydaje się senny. Ot. i tu na dziedzińcu spółdzielni Mleczarskiej w Pewspie, gdzie zjawiłam się o 5-ej rano by podpatrzyć życie tej komórki gospodarczej, ciśnie mi się przymiotnik „senny" jako jedyne określenie krajobrazu.

Szarą szosą, po której tarabanią furmanki i dalekie horyzonty zżętych już pól, niemrawi ludzie, monotonne buczenie wirówki mleczarskiej...

JARMARK BEZ ŻYDÓW

Powoli zaludnia się podwórze. Zjeżdżają wozy brzęcząc konwiami pełnymi świeżego mleka. Baby i kobieciny, wyrostki w chodakach i niemal dzieci jeszcze ściągają różnymi drogami, na piechotę, niosąc do mleczarni niewielkie bańki na ramieniu. Wirówki buczą, zdala szczękają naczynia. Ludzie przy maszynach starają się przekrzyczeć ich warkot, ludzie na podwórzu gadają leniwie lub głośniej klną na konie.

PULSUJĄCE MLEKIEM WNĘTRZE

Po cementowej podłodze zalanej spływającą ciągle wodą brodzi w gumowych butach biało ubrany personel mleczarni.

Mleko chwytane w konwiach z furmanek puszczone w labirynt rur i przewodów pulsuje jak krew w żyłach: Próba jakości już wzięta długą szklaną rurką, teraz chlust do miernika, a z miernika do olbrzymich kadzi. Po przez pasteryzator mleko przechodzi na wirówkę, z której rozszczepiają się dwa strumienie: śmietanki jeszcze raz pasteryzowanej a potem oziębianej na karbowanym chłodniku i chudego mleka spływającego z powrotem w bańki dostawców.

Dudni lokomobila, klaskają pasy transmisyjne. Tu już nie sennie!

Dobrze muszą się zwijać chłopcy pod okiem surowego kierownika.

Śmietanka spływa w kadzie do zakwaszania, a jednocześnie chlupie w olbrzymiej becze z borneańskiego drzewa 1000 litrów śmietany, z której wnet będzie masło.

FUNTY STERLINGI

Codziennie po skończonej pracy wędruje pociągiem masło o maksymalnej zawartości 16 proc. wody, w beczkach, z których każda waży 50,30 kg. i opakowana jest według ścisłych wymagań eksportu.

Już jutro po południu z gdyńskich brzegów przeniesione dźwigami na statki popłynie do mglistych brzegów Anglii...

Praca zasmolonego palacza, białego i surowego kierownika, gospodarowanie przysadzistych babin i żylastych chłopów z sennego Wołynia zmieni się w szeleszczący zwitek funtów sterlingów.

Towar standardtowy, w pierwszorzędnym gatunku, za który gwarantuje swym prestige'm Państwo Polskie wyprodukowany tu na chudych ziemiach wysiłkiem prostych ludzi.

DRZEWIEJ...

A któż tu, na tych ziemiach, nie pamięta pejsatych pachciarzy paskudzących się z nabiałem po folwarcznych oborach?

Albo kobiecin, które z przez tydzień zbieranej śmietany ulepiwszy cuchnącą „osełkę" masła i w szmatkę ją zawinąwszy żydkom w miasteczku za psi grosz niosły?

Nie ma. Minęło.

10 lat temu przerabiał Wołyń w mleczarniach wzniesionych trudem polskiego chłopa i polskiego osądnika 2 mil. litrów mleka rocznie.

Dziś przerabia już 53 miliony!

m. s.

W Polsce musi powstać Produkcja tanich żarówek

W związku z ogólnym dążeniem do należytego wykorzystania wszelkiego rodzaju odpadków, powstaje także sprawa regenerowanych żarówek. Przeprowadzone w tej sprawie badania Izby Przemysłowo - Handlowej w Katowicach stwierdziły, że zasadniczo baloniki lamp regenerowanych przy wprowadzaniu do nich nowych włókien mogą być wymyte i pozbawione osadu zmniejszającego siłę światła. Należałoby jednak w tym celu przeprowadzać specjalne badania wszelkiego rodzaju żarówek starych i nowych, tak jak to się już robi w stosunku do kabli i przewodów elektrycznych.

W rezultacie żarówki regenerowane opatrzone w odpowiedni znak Biura Badawczego, mogłyby dorównywać pod względem jakości żarówkom nowym i fabryki żarówek regenerowanych, mając zmniejszony koszt produkcji przez tanie kupno szklanych baniek, mogłyby wytwarzać żarówki przepisowe, a jednak tańsze. Tego rodzaju produkcja mogłaby wpłynąć na ogólne potanienie dosyć drogich u nas żarówek.

Nowy gatunek machorki

W ostatnich dniach Państwowy Monopol Tytoniowy wypuścił na rynek machorkę pod nazwą „Machorka grodzieńska". Cena za jedną paczkę 25-gramową wynosi **40 groszy**. Nowy gatunek machorki napewno będzie się cieszyć powodzeniem wśród palaczy, gdyż jest w smaku dobry i mocny.

Zamknięcie niemieckich mleczarni

Zarządzeniem powiatowych władz sanitarnych w Mogilnie zamknięto niemiecką mleczarnię Molkereigenos senschaft w Mysiątkowie z powodu nieprzestrzegania przez tę mleczarnię przepisów sanitarnych. Członkami tej mleczarni są wyłącznie Niemcy.

Wzrost kosztów utrzymania

Główny Urząd Statystyczny zawiadamia, że komisja do badania kosztów utrzymania w Warszawie ustaliła, iż w miesiącu lipcu w porównaniu z miesiącem czerwcem koszty utrzymania rodziny pracowniczej zwiększyły się o 1,8 proc.

Wycieczka harcerska na południe Europy

Harcerze polscy — członkowie wielkiej 8-milionowej rodziny skautowej Świata — utrzymują żywy kontakt z młodzieżą wielu krajów — zjednując w ten sposób przyjaciół dla Polski, bogacąc swe doświadczenie, wnosząc nowe wartości do ogólnego dorobku kulturalnego narodów.

Harcerze - studenci Uniwersytetu J. P. zgrupowani w kręgu Starszoharcerskim UJP rewizytować będą we wrześniu b. r. skautów węgierskich, jugosłowiańskich, bułgarskich i rumuńskich.

Prócz zapoznania się z metodami pracy i osiągnięciami organizacji młodzieżowych, wyprawa prowadzić będzie działalność propagandową — przez pokazy polskich tańców ludowych w czasie ognisk harcerskich i wieczornic urządzanych wspólnie z gospodarzami — jak i przez osobistą postawę.

OLE STEFANI 118)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

XLIII.

Foster umilkł. Zaległa cisza. Słyszało się tylko przyśpieszony oddech Janet.

— Wolno mówić dalej? — zapytał Jack Elsworth.

Forster skinął głową.

— Tej nocy wpadłem po raz pierwszy na właściwy trop — zaczął Amerykanin. — Włóczyłem się dokoła willi doktora Gregory, bo chciałem się porozumieć z Martą. Spostrzegłem nagle jakiegoś człowieka, który przeszedł prędko przez ciemny dziedziniec, pochylił się nad przednim kołem limuzyny i zaczął coś robić. Zdaje się, miał francuski klucz. Byłem bardzo zdziwiony, spróbowałem zobaczyć, co on tam majstruje, ale gdym się podkradł do samochodu, ten człowiek już znikł. Nie mogłem mu się przyjrzeć, bo było zupełnie ciemno. Po chwili zjawił się szofer, usiadł przy kierownicy i czekał, lecz wkrótce otrzymał rozkaz odjazdu. Nie wiedziałem, dokąd się udaje po północy, bo nie zdołałem pomówić z Martą. Podążyłem za nim... Nieszczęśliwy wypadek stał się na szosie dość daleko od Garland Gren. Nie mogłem mu zapobiec, choć jechałem tak blisko za Sidem, że gdy się wywrócił do rowu, omal nie wpadłem na jego samochód. Resztę państwo już wiedzą.

Nastąpiła długa przerwa. Ciotka Betsy chrząknęła i zapytała nie śmiało:

— A jak się pan znalazł w St. Jean?

— Bardzo prosto, proszę pani — odparł Jack przy limuzynie, potem katastrofa na szosie, wresz- Elsworth. — Człowiek coś robiący późną nocą przy limuzynie, potem katastrofa na szosie, wreszcie zagadkowa śmierć doktora Gregory, przy czym podejrzenie padło na Martę — to wszystko wydało mi się zastanawiające. Wyczuwałem, że to nie są luźne wydarzenia, bo jedna ręka nimi kieruje. Wziąłem na spytki Martę. Musiała mi opowiedzieć szczegółowo o każdej osobie, która przebywała wówczas w willi doktora Gregory. Nadmieniła przy tej sposobności, że całe towarzystwo wybiera się na kilka tygodni do St. Jean. Udałem się niezwłocznie do Francji. W Dieppe mnie spotkała przyjemna niespodzianka — dowiedziałem się mianowicie, że państwo d'Orvilles noszą się dawno z zamiarem sprzedania zamku. Udałem się do nich i w pół godziny dobiłem targu. Wytłumaczyłem im, że jestem zbyt dobrze znany w Ameryce i nawet w Anglii, a chciałbym tu mieć spokój, wobec czego mam zamiar wprowadzić się do zamku pod przybranym nazwiskiem. Uznali to za słuszne i obiecali uszanować moje incognito. Wróciłem po Martę i po jej ojca. Sprowadziłem ich drogą powietrzną, bo liczyłem, że policja nie wpadnie na pomysł kontrolowania samolotów. Gdyby to był defraudant lub wielki przemytnik, ale biedny więzień, o którym wiedziano, że rodzinę ma również biedną... — spojrzała z ukosa na Fostera, który chrząknął cicho przy ostatnich słowach. — Umieściłem Daniela Hope'a pod miastem, bo chciał być w pobliżu córki...

— I pana! — wtrącił z jasnym uśmiechem stary Hope.

— Dziękuję! — skłonił się lekko zakłopotany Elsworth i wskazując na młodego Hope'a, podjął:

(D. c. n.).

Pięć osób spłonęło
podczas pożaru domu

Podczas burzy, która przeszła onegdaj nad Kościelną Wsią w pow. ostrowskim wydarzył się nadzwyczaj tragiczny wypadek. Piorun uderzył mianowicie w dom mieszkalny, który niezwłocznie stanął cały w płomieniach.

Przebywała tam samotnie starsza kobieta Magdalena Doprawek. Kilku młodych ludzi, sąsiadów Doprawkowej pośpieszyło na ratunek, jednak wskutek niewyjaśnionych przyczyn 4 z nich zginęło w szalejącym ogniu wraz z Doprawkową.

Z rana pod dogasającymi zgliszczami znaleziono 5 zwęglonych trupów. Śledztwo wyjaśni może przyczynę tej strasznej tragedii.

Zyd oszukał naiwnych
i uciekł do Palestyny

W Łodzi ujawniono ostatnio oszukańczą aferę.

Mianowicie niejaki Hendel Grünstein, syn znanego i cieszącego się zaufaniem kupca, korzystając z dobrej opinii ojca, otworzył skład kolonialny, biorąc towar na weksle i na otwarty rachunek.

Zaczęły napływać pierwsze protesty. Okazało się, że kupione na kredyt towary sprzedał po niższej cenie za gotówkę, sam zaś uciekł do Palestyny. Straty wynoszą około 70 tys. zł.

Z polecenia prokuratora aresztowano ojca oraz szwagra oszusta i jego pracownika, którzy są podejrzani o współudział.

Huragan na Śląsku
Burza wyrywała drzewa z korzeniami

W niedzielę po południu szalała na Śląsku gwałtowna burza, połączona z dawno niespotykaną wichurą i piorunami.

Szczególne natężenie zanotowano w powiecie rybnickim, gdzie burza wyrządziła znaczne szkody. O sile wichru, którego największe natężenie przypada na okres krótko przed samą ulewą, świadczy fakt, że jego ofiarą padły co najtęższe drzewa w drzewostanie powiatu. Niektóre drzewa wyrwane zostały z ziemi wraz z korzeniami i poniesione na odległość kilkunastu metrów.

W trakcie burzy uderzył piorun m. in. w dom mieszkalny rolnika Morgały w Chwałowicach, który wkrótce stanął w płomieniach. Ogień przerzucił się z kolei na zabudowania gospodarskie, które strawił łącznie z tegorocznymi zbiorami i narzędziami rolniczymi.

Szkoda, jaką poniósł rolnik, sięga 9.000 zł. W innych powiatach burza wyrządziła mniejsze szkody. W samych Katowicach wiatr połamał kilka drzewek.

Powódź nie grozi
Poznaniowi

Fala powodziowa nadeszła do Poznania w poniedziałek wieczorem. Stan wody w ciągu ostatnich 24 godzin podniósł się o dalsze 40 cm.

Tama Berdychowska w Poznaniu została zalana. Zalane są również pola niżej położone na prawym brzegu Warty.

Dzięki temu, że woda w górnym biegu Warty opada, rozmiary powodzi nie będą prawdopodobnie groźne.

Smiertelny wypadek
przy kopaniu studni

Tragiczny wypadek wydarzył się w Krzywczycach obok Lwowa w czasie kopania studni. Źle przytwierdzony wał korbowy spadł na głowę znajdującego się w studni pracownika, zabijając go na miejscu.

W toku śledztwa ustalono, że tragiczny wypadek został spowodowany przez własną nieostrożność denata.

Nieważne
zobowiązania

W myśl orzeczenia Sądu Najwyższego, nieważna jest umowa, mocą której pracownik zgadza się na pokrycie z swojej kaucji służbowej szkód i strat, poniesionych przez pracodawcę wskutek nadużyć, popełnionych przez któregokolwiek z współpracowników, bo do tego celu nie służy kaucja pracownicza.

RADIO

CZWARTEK 10. VIII 39 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 7.35 Koncert w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej. 8.20 Pogadanka sportowa.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa 14.45 Audycja dla młodzieży. 15.05 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka. 16.20 Śpiewa Stefan Witas. 16.45 Reportaż z Muzeum Przemysłu i Techniki. 17.00 Muzyka do tańca (płyty) 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Utwory klarnetowe. 18.20 Muzyka organowa 18.50 „Echa mocy i chwały" 19.00 „Wielkie włóczęgi morskie" 19.20 „Przy wieczerzy" (płyty). 20.05 Reportaż z marszu Szlakiem Kadrówki 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne 21.00 Utwory na ivola d'amore. 21.15 Teatr Wyobraźni: „Diabeł kulawy" – słuchowisko. 22.00 W 20-tą rocznicę śmierci Ruggiero Leoncavalla. „Pajace" - opera w 2-ch aktach (płyty). 23.00 Dziennik 23.15 Koncert muzyki polskiej

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE

16.20 Recital śpiewaczy Stefana Witasa.

18.50 „Echa mocy i chwały".

20.05 Reportaż z marszu Szlakiem Kadrówki.

21.30 Teatr Wyobraźni: „Diabeł kulawy — słuchowisko w/g. powieści Le Sage'a.

22.00 W 20-tą rocznicę śmierci Ruggiero Leoncavalla „Pajace" — opera.

23.15 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego P. R.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka rozrywkowa 14.00 Parę informacji. 14.15 Muzyka dawna (płyty) 15.00 Koncert solistów 15.30 Muzyka obiadowa. 16.30 Gra Ignacy Friedman (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy 17.25 Uwertury Mendelssona (płyty). 21.05 Hektor Berlioz „Korsarz" — uwertura 21.15 „O istocie światła" — odczyt. 21.35 Arie z dawnych oper (płyty). 21.55 Robert Schumann (płyty). 23.00 Muzyka do tańca z dancingu „Café - Club".

PIĄTEK 11 8.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.15 „Trudne wakacje" — dialog.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 Pogadanka dla młodzieży. 15.00 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka. 16.20 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Antoniego Szafranka. 16.45 Rozmowa z chorymi. 17.00 Muzyka do tańca (płyty). 18.00 „Wiosna i lato w pieśni polskiej". 18.25 Kwartety Beethovena (płyty). 19.00 „Dwaj bramini" — legenda indyjska. 19.20 Transm. z żeglarskich mistrzostw Europy w Orłowie. 19.35 „Przy wieczerzy". 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 „Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych". 22.15 „Filozofować — znaczy uczyć się umierać". 22.30 Muzyka dwufortepianowa (płyty). 23.00 Dziennik.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE

18.00 Recital śpiewaczy Hanny Łoakiewicz - Molickiej.

19.00 „Baśń, klechda, legenda": Dwaj bramini" — legenda indyjska.

21.00 „Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych" — w wykonaniu Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga i Maurycy Janowski — tenor.

22.15 Medytacje: Montaigne: Filozofować — znaczy uczyć się umierać.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Pogadanka gospodarska. 14.05 Parę informacji. 14.15 Muzyka operowa. 15.00 Koncert solistów. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.25 Marian Anderson — kontralt i Riccardo Stracciari — baryton. 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.25 Koncert kameralny. 21.05 Johannes Brams: Uwertura Akademicka (płyty). 21.15 Odczyt. 21.30 Robert Schumann (płyty). 22.20 Popularne utwory Manuela de Falli (płyty). 23.00 Muzyka do tańca (płyty).

Żywność
podrożała

Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym ustalono, że w lipcu, w porównaniu z czerwcem, koszty utrzymania rodziny pracowniczej, zatrudnionej w przemyśle i handlu w Warszawie, wzrosły o 1,8 proc. Wpłynęła na to zwyżka w grupie żywnościowej o 4,4 proc. (między in. podrożał nabiał, mąka, kasze i ziemniaki). Natomiast grupa potrzeb kulturalnych wykazała zniżkę o 0,1 proc.

Wszystkie pozostałe grupy: odzieżowa i obuwiana, opałowa i mieszkaniowa nie ujawniły żadnych zmian.

Cyfry, które kompromitują Warszawę
25 % nieruchomości bez wody
55 % bez kanalizacji

W okresie ostatnich lat inwestycje wodociągowo - kanalizacyjne w stolicy zmniejszyły poważnie liczbę budynków nie przyłączonych zarówno do sieci wodociągowej, jak i kanalizacyjnej. Nie mniej jednak na tym odcinku pracy Warszawa ma jeszcze wiele do odrobienia.

Jeszcze obecnie ca 25 proc. nieruchomości pozbawionych jest wody, a około 55 proc. kanalizacji.

W okresie ostatnich 5-ciu lat długość sieci wodociągowej wzrosła o ca 20 proc., kanalizacyjna zaś o przeszło 30 proc.

Uwzględniając większą gęstość zaludnienia w dzielnicach śródmiejskich, a mniejszą na peryferiach stolicy, można jednak stwierdzić, że obecnie ponad 95 proc. ludności już korzysta z wody wodociągowej i ponad 75 proc. z urządzeń kanalizacyjnych.

Aby jednak uprzystępnić zdrową, czystą wodę oraz higieniczne odprowadzanie ścieków jak największej rzeszy mieszkańców miasta, uznając słuszność zasady, iż z tych elementarnych urządzeń miejskich winni korzystać wszyscy bez wyjątku obywatele stolicy — w roku bieżącym miasto prowadzi nadal duże prace inwestycyjne, rozbudowując sieć wodociągową i kanalizacyjną.

Inwestycje obejmują główne przedmieścia Warszawy. Ogółem przy tych robotach zatrudnionych jest około 2.700 robotników sezonowych.

Inwestycje wodociągowe i kakanalizacyjne objęły następujące ulice: Ossowską, Barską, Puławską, Asfaltową, Naruszewicza, Krzyżanowskiego, Towarową, Żułowską, Nowogrodzką, Waszyngtona, Rozbrat, Płocką, Żytnią, Joteyki, Stawki, Nowosielecką, Podchorążych, Filarecką, Al. Jerozolimskie, Al. Niepodległości, Al. Zjednoczenia, tereny Z. U. S. na Saskiej Kępie i inne.

Poza tym prowadzone są roboty renowacyjne, to znaczy wymiana starych rur wodociągowych, które zostały ułożone przed 40—50 laty, na nowe.

Przedłużenie
półkolonii letnich

Tegoroczna akcja półkolonijna kończy się, według ustalonego planu, w piątek, 11bm. Półkolonie otwarte były w ciągu 6 tygodni w 26 punktach dla około 22.000 dzieci. Dzieci pozostawały przez cały czas pod opieką wychowawczą i lekarską, otrzymywały trzykrotny posiłek dziennie i na odleglejsze półkolonie były dowożone tramwajami, względnie kolejkami, a do Młocin statkiem. Wzorem lat ub. dla dwóch punktów (na Powązkach i na Annopolu) przewidziany był drugi turnus.

Wskutek zakończenia półkolonii 11 bm., do rozpoczęcia nowego roku szkolnego pozostaje jeszcze parę tygodni. Stołeczny komitet pomocy dzieciom i młodzieży, pragnąc przynajmniej pewnej liczbie dzieci umożliwić wykorzystanie reszty wakacji, przedłużył termin trzech półkolonii (w Młocinach, Międzylesie i na Kole) do 26 bm. Specjalnie w Młocinach i w Międzylesiu przewiduje się w przedłużonym okresie nocowanie dzieci, a więc stworzenie takich warunków pobytu, jak na kolonii. Z tego względu na powyższe dwie pókolonie nastąpi osobna rekrutacja dzieci. Będzie się ona odbywała do 11 bm. na wszystkich półkoloniach Komitetu i w biurze Komitetu.

Zlot Sokołów
w Wilnie

W dniu 12 i 13 sierpnia r. b. Sokolstwo składa votum Matce Boskiej Ostrobramskiej. Naczelnictwo Sokole wzywa druhny, druhów i sympatyków do jaknajliczniejszego udziału w zlocie.

Zniżki kolejowe indywidualne przyznane, ważne od dnia 11 do 15 sierpnia r. b. włącznie.

Zapisy przyjmują: Gniazda Warszawskie i Dh. Ślusarski, Nowy Świat 57, tel. 287-25.

ABC sportowe

W trzecim dniu marszu
Patrole dotarły do Jędrzejowa

We wtorek patrole wystartowały o godz. 4-ej rano z Miechowa do trzeciego etapu Miechów — Jędrzejów (40,5 km.). Odcinek z Miechowa do Mierzawy (31 km.) był marszem kwalifikacyjnym. Na tej trasie patrole miały w połowie drogi przymusowy punkt wypoczynkowy w Książu Wielkim. Do Mierzawy przyszły patrole między godziną 9 a 11-tą. Po 30 minutowym wypoczynku nastąpił start w grupach po 2 patrole do końcowego odcinka etapu, Mierzawa — Jędrzejów (91,5 km.). Odcinek ten przebyły patrole w tempie finiszowym.

W klasie wojskowych najlepszy czas miał patrol z Pułtuska 56,54 (który otrzymał 20 pkt. karnych), 2) Dęblin 56,56 (20 pkt. karnych), 3) Zegrze 57,04 (bez punktów karnych).

W klasie 2 A najlepszy czas na etapie uzyskał Z. S. Janowa Dolina 58,37, 2) Z. S. Ostrowiec 59,21, 3) Z. S. Gdynia 59,47.

W klasie 3 bez broni najlepszy czas uzyskał Z. S. Ostrowiec 54,30, który jest zarazem rekordem dnia dla wszystkich patroli, 2) Z. S. Zagnańsk 65,25.

Międzynarodowe regaty żeglarskie
o mistrzostwo Europy

We wtorek rozpoczęły się w Orłowie pierwsze biegi w ramach regat żeglarskich o mistrzostwa Europy.

Na starcie pierwszego biegu stanęło 6-ciu zawodników, a mianowicie: Przybylski (Polska), Perrisool (Francja), Fecheyer (Belgia), Vam Veen (Holandia), Tibor (Węgry) i Tamnik (Estonia). Nie przybył natomiast Włoch Nino Benussi. Start do pierwszego biegu nastąpił o godz. 10-ej rano. Na czoło regat wysunął się Estończyk Tamnik, przed Francuzem Perrissol.

Wnyiki drugiego biegu przedstawiają się następująco:

1) Van Veen (Holandia) 100 pkt., 2) Perrissol (Francja) 67,85 pkt., 3) Tamnik (Estonia) 52,38, 4) Tibor (Węgry) 41,07, 5) Przybylski (Polska) 31,42, 6) Fecheyer (Belgia) 22,61.

Ogólna punktacja regat po pierwszych 2-ch biegach przedstawia się następująco:

1) Van Veen (Holandia) i Tamnik (Estonia) — po 152,38 pkt., 2) Tibor (Węgry) 82,14 pkt., 3) Fecheyer (Belgia) i Przybylski (Polska) — po 54,03 pkt., 4) Tino Benussi (Włochy) 28 pkt.

Benussi (Włochy) mimo nieprzybycia do Orłowa, według regulaminu mistrzostw uważany jest za startującego w regatach i za każdy bieg zalicza mu się ostatnie miejsce.

Polonia gości
Hungarię

W nadchodzącą sobotę i niedzielę, dnia 12 i 13 bm. gościć będzie definitywnie w Warszawie drużyna piłkarska budapesztyńskiej „Hungarii", jednego z czołowych klubów piłkarskich Węgier. W oba dni świetni piłkarze węgierscy walczyć będą przeciwko ligowej Polonii, przy czym drużyna stołeczna do każdego z tych spotkań wystąpi w innym składzie.

Oba mecze Polonia — Hungaria rozegrane zostaną na boisku Polonii. Początek w oba dni o godz. 17.15.

W. L. T. K. zdobywa
jeden punkt

We wtorek zakończył się w Warszawie mecz tenisowy o mistrzostwo Polski pomiędzy Legią i WLTK.

Zwyciężyła Legia 7:1. Jedyne zwycięstwo dla WLTK zdobył Spychała, bijąc w ostatnim spotkaniu Gottschalka 6:1, 6:2.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 288.50, Bruksela 90.50, Londyn 24.92, Nowy Jork 5.32 i 1/8, Nowy Jork (kabel) 5.32 i 3/8, Oslo 125.30, Paryż 14.11, Sztokholm 128.45, Zurych 120.10.

Papiery procentowe: 3 proc. prem. inwest. I em. 73.00; II em. 72.00; 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa II em, 74,00; 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 3850; 4 proc. poż. konsolid. (większe) 61,25; (drobne) 60.50 — 60,75; 4,5 proc. poż. wewn. państw. 60.50 — 60.75; 5 proc. poż. konwersyjna 65,00.

Akcje: Bank Polski 103.00. Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35.00, Węgiel 31.00 Lilpop 79.50 — 79.25, Norblin 91.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 21.50 — 22.50; żyto 13.00 — 13.25; jęczmień 16,25 — 16.50; owiec I 21.75 — 22.25; groch polny 28.00 — 30.00, gryka 22.75 — 23.25; wyka 22.50 — 23.50; mąka pszenna gat. I 36.50—39.50; gat. II 29.00—30.50; żytnia gat. I 22.50—23.00; żytnia razowa 18.25 — 18.75; otręby pszenne grube 12.00 — 12.50; średnie 11.25—11.75; miałkie 11.25 — 11.75; makuchy lniane 22.00 — 22.50; makuchy rzepakowe 12.25 — 12.75; słoma pras. żytnia 3,00 — 3,50; siano prasowane 6,00 —

Projektowane urządzenia chłodnicze
na Dworcu Centralnym w Warszawie

Projekt urządzeń chłodniczych na nowobudującym się Dworcu Głównym w Warszawie przewiduje zainstalowanie 8-miu grup obiektów, a mianowicie: chłodnia centralna i główny skład odpadków; generator lodu z basenem do mrożenia ryb; chłodnia podręczna i podręczny skład odpadków; chłodnia na piwo i chłodnia na wody gazowe; instalacja w bufecie sali restauracyjnej II; instalacja w bufecie sali restauracyjnej III; urządzenia chłodnicze do pijalni, konserwator na lody w pijalni.

Chłodnia centralna służy do przechowywania wszystkich surowych produktów żywnościowych, przeznaczonych dla kuchni restauracyjnej. Składa się ona z komory na mięso, o załadowaniu około 600 kg. niechłodzonego towaru na dobę, z komory na nabiał o załadowaniu około 500 kg. częściowo podchłodzonego towaru, oraz komory na jarzyny o załadowaniu około 400 kg. na dobę. Pojemności wszystkich komór dostosowane są do możliwości magazynowania zapasów około 3 do 4-dniowych. Produkty pobierane są z chłodni centralnej wprost do kuchni.

Przy chłodni centralnej znajduje się specjalna komora na odpadki, której przeznaczeniem jest utrzymywać w stanie niezepsutym płynnym i stałych odpadków kuchennych do czasu ich wywiezienia z obrębu dworca, co może być uskutecznione tylko raz na dobę, w nocy.

Następnym obiektem będzie chłodnia na piwo i wody gazowe, składające się 2-ch komór i obsługujące zarówno sale restauracyjne, jak i punkty sprzedaży na peronach dworca. Piwo do sal restauracyjnych przechowywane będzie w chłodni w beczkach, które połączone będzie izolowanymi rurociągami bezpośrednio z kranami umieszczonymi n bufetach w salach restauracyjnych. Piwo przeznaczone do rozsprzedaży na peronach przechowywane będzie w butelkach. Ogółem przewidziane jest załadowanie około 800 lit. piwa w beczkach i ok. 800 lit. piwa w butelkach na dobę. W komorze na wody gazowe przechowywane będą napoje wyłącznie w butelkach w łącznej ilości ok. 1500 lit. na dobę. Chłodnia na napoje położona będzie w galerii bagażowej, tuż pod salami restauracyjnymi, z uwagi na konieczność jak najkrótszego prowadzenia rurociągów z piwem do bufetów., zarazem zaś posiada bardzo dogodną komunikację z peronami.

10 milionów do podziału
między koncesjonariuszami Elektrowni

Epilogiem wieloletniego sporu o elektrownię stołeczną, zakończonego ostatnio ugodą pomiędzy dawnymi koncesjonariuszami a Gminą m. st. Warszawy, będzie likwidacja sp. akc. Towarzystwa Elektryczności. Po utracie Elektrowni, będącej głównym przedsiębiorstwem spółki, utraciła ona rację bytu, wobec czego nastąpi podział pomiędzy akcjonariuszami majątku w wysokości 10,000.000 zł.

O lepsze połączenie
Warszawy z Wawrem

W ostatnich latach wzrósł wybitnie ruch budowlany wzdłuż szosy grochowskiej do Wawra i Anina, gdzie powstało kilkaset nowych domów, zajętych przeważnie przez osoby, zatrudnione w Warszawie i codziennie z tego tytułu dojeżdżające do stolicy.

Niestety komunikacja z Warszawą jest nadal niezmiernie utrudniona. Pomijając pociągi szerokotorowe, które nie mogą zastąpić komunikacji miejskiej, linia tramwajowa dochodzi tylko do Gocławia, odległego od Wawra o półtora km. Z tego powodu zainteresowani muszą codziennie odbywać, bez względu na porę roku, dość długie wędrówki.

O ile budowa linii tramwajowej pociągnie za sobą zbyt wielkie koszty, wystarczyłoby na razie uruchomienie jednego autobusu o ruchu wahadłowym, który dowoziłby pasażerów z Wawra i kilkunastu okolicznych osiedli do końcowej stacji linii tramwajowej na Gocławiu.

—xOx—

Wiadomości gospodarcze

W NIEMCZECH CIASNOTA PIENIĘŻNA

W Niemczech na rynku finansowym panuje niebywała wprost ciasnota. Jest to niewątpliwie wywołane w pierwszym rzędzie bardzo dużymi płatnościami podatków i dużymi zakupami 6-miesięcznych bonów skarbowych przez spółki akcyjne, chcące skorzystać z ulg podatkowych. Tym nie mniej ultimo czerwca b. r. było bardzo ciężkie i zostało jedynie przezwyciężone przez wydatną pomoc banku Rzeszy.

POLSKA KRAJEM RZEMIEŚLNICZYM

W Polsce rzemiosło zatrudnia przeszło 600 tysięcy osób. Jedną trzecią przytem ogólnego stanu liczebnego rzemiosła stanowi szewctwo i krawiectwo. Taka olbrzymia armia rzemieślnicza nasuwa stwierdzenie, że Polska będąc w pierwszym rzędzie krajem rolniczym, jest zarazem i krajem rzemieślniczym.

WZROST ZATRUDNIENIA

Zatrudnienie w Polsce wzrasta niemal z każdym dniem bijąc wszelkie dotychczasowe rekordy w tej dziedzinie. W przemyśle, hutnictwie i górnictwie cyfra zatrudnionych osiągnęła już liczbę 900 tysięcy robotników. Do tego przytem dochodzi prawie 300 tysięcy ludzi pracujących na robotach publicznych. W związku z tym bardzo szybko maleje liczba bezrobotnych w Polsce. Dodać przytem należy, że w dalszym ciągu wielki przemysł narzeka na brak sił wykwalifikowanych. Zbyt zatem jeszcze dużą posiadamy w Polsce liczbę robotników niewykwalifikowanych.

WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA SŁOWAKÓW Z CZECHAMI

Słowackie i czeskie koła gospodarcze podejmują starania, celem pogłębienia wzajemnych kontaktów. Ostatnio w tym kierunku podjęta została praca przez dyrekcje „Targów Dunajowych" w Bratyslawie i Targów Praskich, które porozumiały się co do wzajemnej propagandy i różnego rodzaju ułatwień. Zaznaczyć również należy, że wielkie przedsiębiorstwa czeskie, które za dawnych czasów posiadały w Słowacji swoje sklepy, przystępują obecnie do zakładania na terenie Słowacji własnych fabryk.

NADWYŻKA PRODUKCJI ZBÓŻ W POZNAŃSKIM

Zdaniem Wielkopolskiej Izby Rolniczej, mimo spustoszeń i dużych szkód gradowych, przewiduje się nadwyżkę produkcji nad spożyciem zbóż w ogólnej ilości około 800 tys. ton.

NOWA STOCZNIA W ZAWICHOŚCIE

W Zawichoście (powiat Sandomierz) na terenie C.O.P. powstanie niebawem nowa stocznia.

W pierwszej fazie wytwórczości stocznia będzie produkować barki wiślane.

Mussolini *ostrzega* Hitlera

Gdańsk nie może być przyczyną wojny

Zamierzone spotkanie dyktatorów w Innsbrucku

PARYŻ, 8. 8. Ożywiona wymiana listów odręcznych między Hitlerem a Mussolinim oraz częstsze rozmowy telefoniczne obu dykta-



torów, sygnalizowane od kilku dni przez korespondentów prasy francuskiej z Berlina i Rzymu wzbudziły w tutejszym świetle politycznym bardzo duże zainteresowanie.

Mimo zastrzeżeń ze strony niemieckiej, w dalszym ciągu utrzymują się pogłoski, jakoby w bliskim czasie nastąpić miało spotkanie osobiste Hitlera i Mussoliniego w Innsbruku. Według opinii tutejszej oraz informacji, jakimi rozporządza prasa, Mussolini wystąpić miał wobec Hitlera z żądaniem zachowania większej niż dotychczas ostrożności w kwestii gdańskiej, wychodząc z założenia, że Gdańsk nie może być dostateczny powodem do narażenia się na konflikt ogólno - europejski.

Włochy gotowe są, jak twierdzi prasa, wypełniać swe zobowiązania sojusznicze, gdyby konfliktu w żadnym razie nie dało się uniknąć. Prasa tutejsza przypuszcza, że konkretne postulaty włoskie w kwestii gdańskiej są głównym przedmiotem rozważań Hitlera w toku narady przeprowadzonej obecnie w Berchtesgaden z jego najbliższymi współpracownikami i doradcami.

Min. Goebbels w Wenecji

WENECJA, 8. 8. We wtorek przed południem przybył do Wenecji minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels z małżonką w towarzystwie licznego sztabu urzędników ministerstwa propagandy. Min. Goebbels, jako gość włoskiego ministra kultury narodowej Alfieri'ego weźmie udział w otwarciu „Bienale", międzynarodowej wystawy sztuki i filmu.

Prasa włoska stara się nadać wizycie min. Goebbelsa jak największy rozgłos i poświęca mu długie artykuły powitalne.

Min. Morgenthau w Europie

zabawi około miesiąca

LONDYN, 8. 8. Amerykański minister skarbu Morgenthau, który wczoraj przyjechał do Londynu, oświadczył, że pozostanie w Europie do 6 września rb.

Anglicy emigrują z Nankinu

Życie staje się niemożliwe

wskutek bezwględnych szykan

HONGKONG, 8. 8. W ciągu kilku dni po zawieszeniu rokowań w Tokio, antybrytyjski komitet w Nankinie rozwinął bezwzględną akcję przeciw Anglikom pod hasłem: „Precz z Nankinu wszyscy zwolennicy Czang-Kai-Czeka i wrogowie nowego ładu". — W rezultacie ciągłych szykan życie Anglików w Nankinie stało się tak nieznośne, że zaczynają oni gremialnie wyjeżdżać z Nankinu.

Między innymi służba chińska zaprzestała pracy w domach Anglików, co w tamtejszych warunkach postawiło Anglików w bardzo przykrej sytuacji, tym bardziej, że na rynku odmawiają sprzedawania im produktów. Również w firmach angielskich pracownicy - Chińczycy odmówili pracy.

Gdańsk jest pretekstem dla Niemiec

Zdecydowane stanowisko Polski

i potęga jej armii na straży pokoju

NOWY JORK, 8. 8. Znany dziennikarz Philip Simms ogłosił w tutejszym „World-Telegram" artykuł na temat konfliktu polsko-niemieckiego, w którym m. in. oświadcza, **że jeśli dotychczas nie wybuchła wojna, to świat zawdzięcza to zdecydowanemu stanowisku Polski. Simms stwierdza, że Niemcy zgoła nie potrzebują Gdańska, ani jego portu i że Gdańsk jest tylko pretekstem do podminowania niepodległości Polski.**

Autor wyraża się z podziwem dla solidarności całego narodu polskiego oraz dla wielkiej energii i sprawności, z jaką władze wojskowe Polski przygotowały się do obrony kraju.

BUDAPESZT, 8. 8. „Magyar Nemzet" przynosi artykuł swego berlińskiego korespondenta o armii polskiej, wyrażając się z wielkim uznaniem o doskonałym wyposażeniu i sile moralnej wojska polskiego. Powołując się na zdanie francuskiego pisarza wojskowego Massipa, dziennik stwierdza, **że armia polska z powodzeniem może się oprzeć armii niemieckiej,** tym bardziej, że przez uruchomienie COP'u Polska stała się samowystarczalną w dziedzinie przemysłu wojennego.

Autor zaznacza, **że nawet niemieccy fachowcy wojskowi nie szczędzą pochwał dla armii polskiej, dochodząc w końcu do konkluzji, że wojny nie będzie.**

1.300 samolotów, 1.400 dział

Zapora balonowa nad Londynem

Olbrzymie ćwiczenia obrony przeciwlotniczej w Anglii

LONDYN, 8. 8. Dziś w nocy rozpoczynają się zakrojone na olbrzymią skalę ćwiczenia obrony przeciwlotniczej w Anglii. **Bierze w nich udział 1300 samolotów, 1400 dział przeciwlotniczych, 500 balonów, z czego 100 tworzyć będzie zaporę balonową nad Londynem, oraz 15 grup obserwacyjnych. Współpracować będzie z lotnictwem 20 tysięcy ochotników obrony przeciwlotniczej, wspomaganych przez 70 tysięcy oficerów i żołnierzy lotnictwa oraz armii terytorialnych. Obszar, objęty ćwiczeniami, zamieszkały jest przez przeszło 20 milionów ludności. Obiektem ataków lotniczych będą dworce kolejowe, lotniska, porty, składy amunicyjne oraz — oczywiście — Londyn. Atak dokonany zostanie przez bombowce brytyjskie ze wszystkich stron, przy czym jednak główne natarcie na Londyn pójdzie od południa z nad Francji i przeprowadzone zostanie w sposób następujący:**

W czwartek, w dzień, ciężkie bombowce brytyjskie polecą nad północną Francję do Beauvais, skąd rozpoczną nalot na Anglię. W nocy z czwartku na piątek średnie bombowce bojowe polecą do wybrzeży Francji, skąd wrócą do Anglii. Przez cały czas będzie czynna obrona francuskich wybrzeży.

Wszystkie biorące udział w ćwiczeniach brytyjskie siły lotnicze podzielone zostaną na grupy: **wschodnią i zachodnią, przy czym zachodnia — atakująca — składać się będzie z 500 bombowców wszystkich** najnowszych typów, **wschodnia zaś — broniąca — z 800 samolotów myśliwskich.**

Cały obszar, nad którym odbywać się będą ćwiczenia lotnicze, zostanie odpowiednio do nich przygotowany, tak więc poza wielu innymi urządzeniami, światła, regulujące ruch kołowy, zostaną zastąpione małymi cienkiemi zielonymi i czerwonymi krzyżami, niewidocznymi z góry, reflektory samochodów będą musiały być przysłonięte, a od 12.30 w nocy z czwartku na piątek zgasną w całym Londynie wszystkie światła tak, iż nad miastem zapanują kompletne ciemności, w których odbywać się będzie wojna powietrzna.

W razie nieprzestrzegania przepisów o gaszeniu światła lub szczelnym przysłanianiu ich, policja będzie miała prawo interweniować.

Te, największe w dziejach angielskich ćwiczenia lotnicze, wzbudzają oczywiście olbrzymie zainteresowanie nie tylko wśród londyńczyków, lecz i wśród milionów letników, spędzających wakacje nad południowymi i południowo - wschodnimi wybrzeżami Anglii, **które również mają być terenem ataków lotniczych.**

Równocześnie jutro w południe w zatoce portlandzkiej król Jerzy dokona przeglądu 133 okrętów floty rezerwowej, która została ostatnio zmobilizowana.



W porcie Southampton odbyła się w dniu 5 sierpnia uroczysta inauguracja brytyjskiej komunikacji transoceanicznej z Southampton przez Nową Funlandię do Montrealu i N. Jorku. Komunikację tę zainaugurował start wodnopłatowca. Na zdjęciu moment startu „Caribou".

Katastrofa na Śląsku Opolskim

Zginęli dwaj górnicy

BYTOM, 8. 8. Na kopalni „Królowej Luizy" w Zabrzu na Śląsku Opolskim, wydarzyła się ostatnio poważna katastrofa. Zwały węgla zasypały dwóch górników: 32-letniego Pawła Macalika oraz 37-letniego Rudolfa Toczkowskiego, obaj z Zabrza. Górnicy ponieśli śmierć. Zwłok dotychczas nie wydobyto. Obaj nieszczęśliwi górnicy byli żonaci

Tragiczna kąpiel w rzece

BYTOM, 8. 8. W Zawadzie (powiat Strzelecki) wydarzył się ostatnio wstrząsający wypadek.

W miejscowej rzece kąpała się młodzież szkolna pod nadzorem nauczyciela Schaera. W pewnej chwili poczęło tonąć 5 chłopców. Nauczyciel skoczył do wody i wyratował 2-ch z nich. Gdy jednak wypłynął ponownie na środek rzeki, 3-ch pozostałych chłopców uczepiło się kurczowo swego wybawcy tak, że nauczyciel i chłopcy poszli na dno. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

Dzień polityczny min. Bonnet'a

Nie starczyło czasu dla Surica

PARYŻ, 8. 8. Minister Bonnet, który po krótkiej przerwie wakacyjnej rozpoczął dziś rano ponownie normalne urzędowanie na Quai d'Orsay, przyjął w ciągu popołudnia ambasadora Stanów Zjednoczonych Bullitt'a. Rozmowa dotyczyła rozwoju zagadnień polityki międzynarodowej w ciągu ostaniego tygodnia.

Min. Bonnet, który dziś był niezwykle zajęty w związku z ponownym podjęciem czynności urzędowych, nie zdążył już przyjąć am-



Bonnet

basadora sowieckiego Surica. Konferencja ta wyznaczona została na środę.

Sowiety przyjdą z pomocą

Formalne przymierze na dalszym planie

LONDYN, 8. 8. Korespondent dyplomatyczny „Evening Standard" donosi, że zdaniem angielskich kół oficjalnych powrót naczelnika wydziału środkowo-europejskiego w Foreign Office — Stranga do Londynu nie może być interpretowany w ten sposób, jakoby rokowania o pakt wzajemnej pomocy z Sowietami weszły w nowe stadium. Koła te przywiązują wielką wagę do wizyty angielskiej i francuskiej misji wojskowej w Moskwie. Wizyta ta — zdaniem kół politycznych Londynu — będzie miała psychologiczny efekt i przyczyni się do osiągnięcia wyników, które delegaci angielscy chcieli osiągnąć w ciągu ostatnich czterech miesięcy.

Wyjazd misji wojskowych Francji i Wielkiej Brytanii do ZSRR jest dowodem, że w razie gdyby Anglia i Francja były zamieszane w wojnę, Sowiety im dopomogą. Jeżeli w Moskwie zostanie osiągnięte porozumienie zasadnicze, to sprawa zawarcia formalnego przymierza politycznego zejdzie na dalszy plan.

Jak się odbywa

Wysiedlenie Niemców z Tyrolu?

Propaganda włoska i rzeczywistość

RZYM, 8. 8. Do izby związków faszystów i korporacji wniesiony został projekt ustawy w sprawie wysiedlenia ludności niemieckiej z południowego Tyrolu. Według tego projektu wszystkie zamieszkałe w dolinie Górnej Adygi osoby pochodzenia niemieckiego, które zamierzają przesiedlić się do Niemczech i nabyć obywatelstwo niemieckie, muszą przedtym złożyć deklarację, że rezygnują z obywatelstwa włoskiego. Rezygnacja ta dotyczy również potomków przesiedleńców. Deklaracja ta musi być podpisana przez prefekta prowincji, który następnie zarządza skreślenie z listy obywateli włoskich.

Co się tyczy będącej już w toku akcji przesiedleniowej ludności niemieckiej, prasa włoska dowodzi, że chodzi tu o przesiedlenie zupełne dobrowolne i że żadna władza nie wywiera jakiegokolwiek nacisku na niemieckich mieszkańców południowego Tyrolu. Tym twierdzeniom prasy zaprzecza jednak rzeczywistość, gdyż powszechnie wiadomo, że wysiedlanie Niemców z południowego Tyrolu ma charakter przymusowy i natrafia u większości wysiedleńców na gwałtowny opór.

Obłąkany zbrodniarz

postrzelił ciężko 11-letnią dziewczynkę

i sam pozbawił się życia

CZĘSTOCHOWA, 8. 8. (kn). Łąki pod wsią Jackowizna, gm. Dzbów, były widownią niezwykłego zajścia. Lucjan Chmielewski, lat 35, z niewyjaśnionego na razie powodu usiłował dokonać zabójstwa 11-letniej Krysi Ściebor, strzelając do niej z pistoletu. Kula trafiła dziewczynkę w czoło na szczęście nie śmiertelnie. Po dokonaniu tego czynu zbrodniarz strzelił do siebie z rewolweru, trafiając się w szyję.

Zbrodniarza i jego ofiarę przewieziono do szpitala w Częstochowie, gdzie Chmielewski nie odzyskawszy przytomności, zmarł, zabierając do grobu ponurą tajemnicę.

Być może zeznania młodej dziewczynki rzucą jakieś światło na okoliczność zbrodni.

Złóż ofiarę na F.O.N.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 74 — Zarząd i buchalteria tel. 9-24-61 — Dział ogłoszeń tel. 9-24-78 — Prenumerata tel. 9-09-93 — Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel. 278-48 Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek—Cyganki 34, tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice — ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z premią zł 3.30 miesięcznie. Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Stanisław Cieclerski — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121